

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## ODŚLONIĘCIE POMNIKA WILSONA Wielkie święto polsko-amerykańskie w Poznaniu

POZNAŃ, 4 lipca. (Tel. wł.)  
Na długo przed godziną 11 rano zaczęły gromadzić się w parku Wilsona organizacje ze sztandarami i wieńcami, ustawiając się

po obu stronach pomnika w barwnym łańcuchu.

Pomnik sam okryty jest jeszcze zasłoną o barwach polskich i amerykańskich.

Na prawo wznosi się trybuna w barwach polskich i amerykańskich, dalej na prawo namiot na wzniesieniu dla pana prezydenta Rzplitej i znakomitych gości z Ameryki. W wielkim otoku zajmują miejsca dygnitarze oraz kilkuset delegatów

z rodakami z Ameryki na czele. Przybywają: kardynał Hlond, prezydent m. Poznania Ratajski, przewodniczący rady miejskiej Hedinger, senat uniwersytetu w komplecie i inni.

Punktualnie o godz. 11 odzywają się dźwięki hymnu narodowego polskiego i amerykańskiego.

Słychać tętent koni ułańskich, okrzyki: „Niech żyją!“, poczem zjawia się

p. prezydent Rzplitej, pod rękę prowadząc panią Wilsonową.

Wszyscy powstają.

Prezydent Mościcki i ambasador Willys, jako reprezentant prezydenta Hoovera, zaj-



Odjazd na uroczystości Wilsonowskie do Poznania

Na zdjęciu naszym widzimy (od lewej ku prawej): premiera Prystora, p. Prezydenta Rzplitej, siostrzenicę prez. Wilsonowej, p. Moeling, panią Wilson i ministra Zaleskiego.

mują miejsca główne w namiocie, na prawo od pana prezydenta siada pani Wilsonowa, na lewo od p. ambasadora Willysa — minister spraw zagranicznych p. Zaleski.

Oddzielne miejsca przeznaczone były dla wybitnych gości z Ameryki, wśród których znajdował się plk. Allen, Armstrong Bernard Baruch z żoną i córką, twórca pomnika Berglum z żoną i dziećmi, były ambasador amerykański w Rzymie p. Underwood itd. a również najwybitniejsi przedstawiciele Polo-

ni amerykańskiej.

Uroczystość otwiera fanfara ułańska, poczem chór śpiewa hymn polsko-amerykański kompozycji Ignacego Paderewskiego.

Głos zabiera prezydent m. Poznania Ratajski,

który przechodzi pokrótce historię przyjaźni polsko-amerykańskiej, wspomina nazwiska Kościuszki i Pułaskiego. Ślawi dalej zasługi prezydenta Wilsona i Paderewskiego, poczem w serdecznych słowach dziękuje małżonce wielkiego prezydenta za zaszczytowanie uroczystości swą obecnością.

### Oreddie prez. Hoovera

Przed odsłoniętym już pomnikiem odczytuje następujące am-basador Ameryki p. Willys oreddie prezydenta Hoovera z okazji uroczystości poznańskich o brzmieniu następującem:

„Mimo dzielącej Polskę i Stany Zjednoczone odległości, mimo różnicy języka, istnieją specjalne przy-czyny, dla których uważam za naturalne wyrazić moje szczególne zainteresowanie dzisiejszą uroczystością. Szczęśliwy jestem, że dane mi było widzieć Polskę, szczęśliwy jestem, że poznałem wybitnego obywatela polskiego, którego inicjatywie zawdzięczać należy tę uroczystość. Szczęśliwy jestem, że znałem prezydenta Wilsona, które mu było dane odegrać rolę w historii Polski. Czyniąc to, Wilson miał niewątpliwie na myśli ową burzli-

### Prezydent Rzplitej odsłania pomnik

Po mowie prez. Ratajskiego p. prezydent Rzplitej podnosi się z miejsca, podchodzi do pomnika i

dokonuje aktu odsłonięcia. Oczom tysięcy widzów odsłania się postać spizowa Wilsona, wygłaszającego swoje 14 punktów, przyczem ręką wskazuje na mapę Polski z dostępem do morza.

W tej chwili wzbija się w powietrze dwa tysiące gołębi pocztowych; orkiestry grają hymn polski i amerykański.

li w nędzie odzianych pułkach Waszyngtona.

W ciągu następnego półtora stulecia dawne te węzły pomiędzy obu naszymi narodami zostały ponad wszelkie oczekiwania odnowione i pomnożone. Dlatego też szczególnie jesteśmy wzruszeni tem, że uroczystość taka, jak dzisiejsza, jest obchodzona w Polsce w dniu rocznicy, która u nas pierwsze zajmuje miejsce. W imieniu ludności Stanów Zjednoczonych oraz w moim własnym pragnę dać wyraz głębokiemu uczuciu, z jakim oceniamy tak wybitny dowód pamięci, sympatii i przyjaznych uczuć”.

Z kolei przemówił imieniem rządu młn. Zaleski, poczem prof. A. Żółkowski wygłosił w języku angielskim przemówienie, poświęcone zasługom prezydenta Wilsona.

Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców. Pierwszy wieńiec złożył p. prezydent Rzplitej.

### Depesza prezydenta Mościckiego

P. Prezydent Rzplitej I. Mościcki wystosował do p. Prezydenta St. Zj. A. P., Hoovera, depeszę następującą:

„Jego Ekscelencja Pan Hoover, Prezydent Republiki Stanów Zjednoczonych, Waszyngton.

Z okazji święta narodowego amerykańskiego pragnę powtórzyć Waszej Ekscelencji najszczerze życzenia szczęścia dla wielkiej republiki amerykańskiej, które składam wraz z narodem polskim. Chcę wyrazić radość z tego powodu, że fra-dycyjna przyjaźń, łącząca nasze narody, znalazła w tym roku specjalnie serdeczny wyraz w uroczystem uczczeniu wspomnień, odsłoniętych w tym dniu odsłonięciem pomnika prezydenta Wilsona, któremu pragnęłam przydawać osobście.

(—) Ignacy Mościcki”.

### Na żądanie rządu wznowiono ruch taksówek i autobusów

WARSZAWA, 4 lipca. (Pat.) W dniu 4 lipca przedstawiciele związków autobusowych zgłosili się do rządu o audjencję. Po otrzymaniu wiadomości, że delegacja może być przyjęta tylko po wydaniu polecenia uruchomienia ruchu autobusowego i samochodowego, przedstawiciele związków właścicieli autobusów i centralnego związku autodorożek przybyli do prezydium rady ministrów.

by zakomunikować, że wydał telegraficznie polecenie uruchomienia linii i by przedłożyć memoriał, wyliczający postulaty w sprawie opłat drogowych. Delegację przyjął szef biura ekonomicznego p. Jastrzębski, który zakomunikował, że po podjęciu ruchu autobusowego postulaty, zawarte w memoriale będą rozpatrzone przez rząd.



Ambasador amerykański Willys, pani Wilson i sen. Baruch na dworcu kolejowym w Warszawie.

# WOODROW WILSON

Wczoraj miało miejsce w Poznaniu odsłonięcie pomnika prezydenta Wilsona. W chwili, gdy pobieżnie kreślimy tę sylwetkę Woodrow Wilsona, nie znamy jeszcze treści wygłoszonych w Poznaniu mów. Możemy jednakże zgóry przypuścić, iż pomnik poznański jest jakby wyrazem wdzięczności Polski względem wielkiego amerykańskiego kanina za to, iż w swych słynnych 14 punktach, a mianowicie w punkcie 13-ym żądał nie podległości Polski.

Zaznaczymy mimochodem, iż punkt ten nie był wynikiem jakiejś wyłącznej sympatii dla narodu polskiego, lecz wypływał z ogólnej koncepcji wilsonowskiej, co nie tylko nie pomniejszało znaczenia tezy prezydenta Wilsona, lecz przeciwnie dodawało jej mocy i powagi. Zresztą obecnie formuła prezydenta Wilsona nie może zadowolić polskich imperjalistów; wspomniany 13-ty punkt pokojowego programu Wilsona był już i nieraz będzie jeszcze ostro przez nich krytykowany.

Otóż pamięć o prezydencie Wilsonie winna być żywą tak w narodzie polskim, jak i wśród innych narodów, a zwłaszcza w szeregach demokracji międzynarodowej z wielu innych tytułów. Tem bardziej, iż jest to postać nieprzeciętna i bardzo oryginalna.

Urodzony 28 grudnia 1856 r., syn i wnuk pastora, Tomasz Woodrow Wilson, miał w swych żyłach krew szkocko-irlandzką, wychowany zaś został w duchu najlepszych tradycji amerykańskich.

Po ukończeniu prawa w jednym z najstarszych i najslawniejszych uniwersytetów U. S. A., mianowicie w Princeton (koło New-Yorku), Woodrow Wilson wstępuje w r. 1882 do advokatury, lecz po roku porzuca ten zawód, oddając się całkowicie pracy naukowej i publicystycznej. W r. 1885 wchodzi Wilson historię w Bryn Maur. College, a w r. 1890 otrzymuje katedrę jurysprudenji na uniwersytecie w Princeton.

W r. 1892 wspomniany uniwersytet powierza W. Wilsonowi funkcję rektora, wybierając go na bardzo zaszczytne stanowisko, co znacznie zwiększyło wpływy Wilsona i uczyniło z niego jedną z najwybitniejszych figur Ameryki. Na tem stanowisku pozostaje do r. 1910, a w listopadzie tego roku przyjął wybór jako kandydat partji demokratycznej na prezydenta stanu New-Jersey (obok New - Yorku), wysuwając się na czoło politycznych działaczy Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. W r. 1912 widzimy Woodrow Wilsona na stanowisku prezydenta U. S. A., a w r. 1919 zostaje ponownie wybrany na prezydenta.

Jako publicysta i profesor,

Woodrow Wilson pozostawił cały szereg nadzwyczaj ciekawych dzieł: biografję Pitta, Gladstona, Jerzego Washingtona, zbiór wybitnych odczytów, zatytułowany „Nowa Wolność“ prace ściśle prawnicze: „Rząd kongresowy“, „O państwie“; popularną historję Stanów Zjednoczonych A. P. i t. d. Prace Woodrow Wilsona wyróżniały się tak pod względem treści, jak też i formy. Świetny stylista, umysł jasny i realistyczny, o tendencjach pragmatycznych, wybitny znawca historii, ożywiony duchem idealizmu i humanizmu, Woodrow Wilson bardzo prędko wysunął się na czoło prawników i historyków amerykańskich. Okazało się za razem, iż Wilson posiada niepospolite zdolności pedagogiczne i administracyjne. Na stano wieku prezydenta uniwersytetu Princeton przeprowadził szereg głębokich reform, ryzykując nieraz popularnością i narażając się plutokracji, sławnej Wall Street. Zwycięzony wreszcie przez finansjere, prof. W. Wilson swą długoletnią walką zyskał sobie głęboką sympatię inteligencji i mas, tem bardziej, iż ten wybitny intelektualista okazał się człowiekiem o mocnym charakterze i żelaznej woli.

W jaki sposób gabinetowy uczony stał się w bardzo krótkim czasie wybitnym mężem stanu i trybunem ludu trudno objaśnić bez wchodzenia w rozważania nad specyficznymi cechami amerykańskiego życia politycznego. Zaznaczymy jedynie, iż wielką rolę odegrały tu wybitne indywidualne zalety, a w szczególności fakt, iż u Wilsona słowo zawsze stawało się czynem.

Wystawiając kandydaturę Wilsona na prezydenta stanu New - Jersey politykierzy partji demokratycznej myśleli (a zwłaszcza słynny „boss“ James Smith), iż „naiwny“ uczoney będzie ich posłusznym narzędziem. Przekonali się bardzo prędko, że się srodze zawie

dli. Przeciwno politykierom własnej partji Wilson odwołał się do ogółu i energicznie nie zabrał się do wprowadzania w czyn swego programu wyborczego. Jako prezydent stanu New-Jersey, Wilson moeno dał się we znaki finansjerze New-Yorku, co nie przeszkodziło mu następnie zostać dwa razy z rządu — wprawdzie po uporczywej walce — wybranym na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nie wdając się w analizę konstytucyjnych poglądów W. Wilsona, należy jednakże zaznaczyć, iż będąc szczerym demokratą, o nieco cezarystycznych tendencjach, lecz bez demagogii, W. Wilson był raczej konserwatystą, lecz konserwatystą anglo-saskiego typu, t. j. bacznie obserwującym rzeczywistość i zdolnym do najradykałniejszych posunięć o ile zdaniem jego odpowiadają one wymogom życia. Powziąwszy decyzję, Wilson bronił jej z namiętnością i wtedy uczone konserwatywnego historyka i wroga francusk. rewolucji, Burke, wykazywał temperament jakobina. Te śmiałość, nieugiętość i wierność zasadom wykazał Woodrow Wilson zwłaszcza w swej polityce zagranicznej podczas wojny światowej, tak w obronie neutralności U. S. A., jak też i w następnym stadium.

Koncepcje Wilsona z dziedziny prawa międzynarodowego, jego poglądy na cele wojny i na zadania konferencji pokojowej zostały jasno i dobitnie wyłuszczone w szeregu słynnych mów i not dyplomatycznych, których zbiór stanowi dwa duże tomy, nadzwyczaj ważne dla historii traktatu wersalskiego jak również dla teorii nowego prawa międzynarodowego. Nie bacząc na to, iż w mowach tych Wilson występuje, jako trybun ludu, nadając im jednocześnie ton kazań purytańskiego pastora, a nawet mistyka, z mów tych tryska jaknajbardziej precyzyjna myśl

prawnicza, jak to słusznie podkreślił najlepszy biograf Wilsona, znany francuski pisarz Daniel Halevy.

Woodrow Wilson wielokrotnie podkreślał wyjątkową ważność konferencji pokojowej, przed którą stawał dylemat: albo dopomóc Europie, by odrestaurowała się z ruin i mogła ponownie zacząć kroczyć po drodze ku postępowi społecznemu, albo też skazać Europę na coraz poważniejsze śmiertelne konwulsje.

W pierwszym wypadku należało normować stosunki międzynarodowe na podstawie sprawiedliwości i prawa, stworzyć rzeczywistą społeczność narodów, jako gwarancję sprawiedliwego pokoju, bez zwycięzców ani zwyciężonych, co bynajmniej nie oznaczało statu quo ante; należało więc zerwać ze zgubnymi nawykami starej dyplomacji.

W drugim wypadku nie pozostawało nic innego jak pójść po ułotowanej drodze, łataniny kompromisu pomiędzy egoistycznymi i partykularystycznymi dążeniami imperjalistycznymi wielkich mocarstw Europy, postawić politykę i siłę w miejsce prawa, idąc klasycznym ślakiem kongresu wiedeńskiego.

Pierwsza droga wymagała od wszystkich poświęcenia dla wielkiego celu ogólnego, druga droga musiała doprowadzić do nikczemnych targów, wzajemnej podejrzliwości, do tego, iż jej zwolennicy miast utrwalenia pokoju musieli mieć na oku nową, przyszłą wojnę.

Jak to Wilson słusznie podkreślał, między temi dwiema zasadniczymi koncepcjami wszelki kompromis był wykluczony.

Obok bismarkisty Clemenceau, oportunisty Lloyd George'a i imperjalisty bar. Sonnino, prezydent Wilson był jedynym rzeczniczką prawa i rzeczywistego pokoju, jedynym „mandatarjuszem“, który przysłuchiwał się „bieciu serca ludzkości“.

O ile początkowo, Woodrow Wilson zauważył wśród „wielkiej czwórki“ różnice co do meto, to bardzo prędko przekonał się, iż istnieją bardzo głębokie różnice i co do samego celu, i to tak dalece, iż zdaje się z powodu sporów o Fiume, Wilson kazał już szykować krążownik „Jerzy Waszyngton“ do powrotnej podróży i zamierzał opuścić konferencję. Wielki szermierz prawa międzynarodowego i pokoju pohamował się, wierząc, iż ludy Europy we

własnym interesie przywołają swych reprezentantów do opamiętania. Nadzieje te okazały się płonne: ludy Europy pozostawały biernymi widzami i zdały losy pokoju i Europy na łaskę przeciwników Wilsona, holdujących przestarzałym poglądom.

Wilson, a z nim i pokój oparty na prawie i sprawiedliwości, zostały pokonane. — Wprawdzie wbrew drwinom sceptyka Clemenceau i obojętności Lloyd George'a, udało się Wilsonowi przeprowadzić statut ligi narodów, instytucję mandatu kolonialnego i osłabić żądania poszczególnych europejskich imperjalizmów, ale statut ligi jak też i teoria mandatu zostały tak dalece skastrowane, w poszczególnych zaś punktach traktatu jest tyle imperjalistycznej treści, iż trudno jest poznać, że traktat wersalski miał być wykładnikiem słynnych 14 punktów prezydenta Wilsona. Zresztą już podczas prac konferencji wersalskiej prawnicy wilsoniści, nieliczni, jak też i ekonomiści w rodzaju prof. J. M. Keynesa, zdawali sobie sprawę z tego, iż traktat wersalski nie jest niczem innym, jak skazanym na bardzo krótkotrwały żywot mieszańcem.

Protokół genewski, plan Dawesa, plan Younga, propozycja prezydenta Hoovera — wszystko to są poszczególne etapy rehabilitacji Wilsona i Canossy antywilsonizmu, są to jeszcze jednak próby zbyt blade i nieśmiałe.

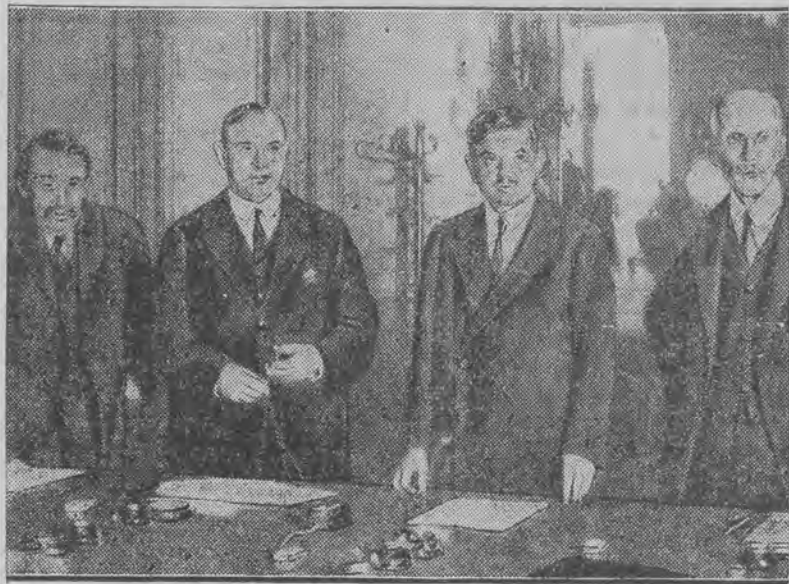
W historii USA., prof. W. Wilson bezsprzecznie pozostanie w szeregu największych synów Ameryki, imię jego będzie zawsze widniało obok Waszyngtona i Lincolnna w historii zaś ogólnoludzkiej Wilson będzie największym prekursorem idei prawa międzynarodowego, idei organizacji ludzkości na podstawach prawa, na zasadach federalizmu.

Rola prof. W. Wilsona nie jest jeszcze bynajmniej skończona. Era Wilsona jest nie poza nami, ale przed nami!

Urzeczywistnienie ogólnoludzkiego znaczenia Wilsona jest więc dziełem przyszłości. Do tej roli Wilson był predestynowany jako wielki idealista o głębokim zacięciu pragmatystycznym, jako wybitny prawnik - społecznik. A to tem bardziej, iż ten wielki amerykańczyk nie miał w sobie nic z tego co potocznie nazywamy amerykańskimi.

S. CZECZELNICKI.

## Walka o moratorium



Amerykański minister finansów Mellon na konferencji z francuskimi mężami stanu. Od lewej: Briand, poseł amerykański w Paryżu Edge, premier Laval i Mellon.

**UWAGA! Kupcy śledzi m. Łodzi i okolic!**

Z dniem 6 b. m. składy nasze będą już zaopatrzone w wielką ilość świeżych śledzi nowego połowu

**Matjasów i szkockich**

najwyższych gatunków, które już od kilku lat nie ukazały się na rynku.

**Importerzy śledzi.**

# Pożyczka Paderewskiego

## Zamierzone pertraktacje podczas jego pobytu w Warszawie Nadzieje na uzyskanie poważniejszych kredytów zagranicznych

Planowany przyjazd do Polski Paderewskiego, wywołał cały szereg pogłosek natury politycznej (pogodzenie sanacji z endecją), natomiast nigdzie dotąd nie wzmiankowano o innych nadziejach, jakie wiązano z tą wizytą. Tymczasem, jak informuje nas jedna z wybitnych osobistości naszego świata finansowego, podróży Paderewskiego, dzięki jego rozgąszonym stosunkom wśród finansjery Zachodu, a przede wszystkim dzięki osobistym znajomościom z bankierami amerykańskimi, przypisywano

poważne skutki gospodarcze, gdyż miała ona otworzyć Polsce nowe wrota dla tak pożądanych dla nas w obecnej chwili

### KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH.

Informator nasz porównuje obecny moment z okresem zarania niepodległości, gdy panowała powszechna fama, iż rząd ówczesny nie jest w stanie uzyskać kredytów zagranicznych dla wyniszczonej i ogolonej z kapitałów Polski i dopiero

PREMIEROSTWO PADEREW

### SKIFGO MIAŁO UPRZYSTEPNIĆ NAM KASY WALL-STREETU.

Dzisiaj — zdaniem owego inżyniera — znajdujemy się w podobnej do ówczesnej sytuacji. Wszyscy są zgodni co do tego, że poważniejsza pożyczka zagraniczna na cele gospodarcze mogłaby w poważnym stopniu złagodzić katastrofalne skutki kryzysu. Mówi się wiele o takiej pożyczce dla Niemiec, natomiast głębiej zupełnie nie jest o podobnej pomocy dla Polski. Przypuszczano nie bez słuszności, że obecność obok Paderewskiego nętylko pan

Wilson, ale i

ZNAKOMITEGO PRZEDSTAWICIELA FINANSJERY AMERYKAŃSKIEJ SEN. BARUCHA ułatwi w znacznym stopniu wstępne rozmowy na pałacy temat. Pomimo, iż celem wizyty było odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu, ciężar przyjęcia mimo to miał być przeniesiony do Warszawy: Paderewski miał zamieszkać na Zamku królewskim, tak jak w Waszyngtonie mieszka stałe w Białym Domu i jest gościem Hoovera. Te jego osobiste stosunki z prezydentem Stanów Zjednoczonych, inicjatorem mo

ratorjum i pomocy finansowej dla Europy, mogły być bardzo łatwo

### WYZYSKANE W CELU ZASILENIA W KAPITAŁY POLSKI

Niestety odwołanie przyjazdu Paderewskiego unicestwiło te plany, a w każdym razie w znacznym stopniu je ograniczyło. Program przyjęcia warszawskiego został zredukowany do minimum; po krótkim pobycie w stolicy pani Wilsonowa wraz z towarzyszącymi jej osobami udala się na odsłonięcie pomnika do Poznania.

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczno szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przyląca się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Ząd. w apt.

## Usprawnienie administracji skarbowej Przebudowa systemu i wprowadzenie nowych podatków

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym o godzinie 9 rano rozpoczął obrady zwołany przez ministra skarbu zjazd prezesów izb skarbowych i dyrekcji cel.

Zjazd otworzył i zagał obrady minister skarbu p. Jan Piłsudski.

Ze względu na trudną obecnie sytuację gospodarczą kraju oraz ze względu na sytuację budżetową państwa, zjazd władz skarbowych ma donieść znaczenie. Podniósł to w przemówieniu minister skarbu p. Jan Piłsudski, stawiając konieczność uzgodnienia działalności władz skarbowych na terenie całego państwa oraz wyrażając nadzieję, że zjazd przyczyni się do podniesienia sprawności urzędów skarbowych.

Ocenie sytuacji gospodarczej oraz najbliższym zadaniom administracji skarbowej z kolei

poświęcił dłuższe wywody wice-minister p. Stefan Starzyński.

Jak wnosić można z przemówienia p. Starzyńskiego, wielkie niedomagania naszego aparatu skarbowego są już dokładnie zbadane i ocenione, a co za tym idzie, będą one systematycznie usuwane. Uproszczenie, a więc usprawnienie administracji skarbowej wejdzie już wreszcie w fazę realizacji, co niebawem może dać doniosłe rezultaty.

Dalsze referaty wygłosili dyrektor departamentu akcyz i

monopoli p. Kulski, zastępca dyrektora departamentu podatków i opłat Michalski i kierownik departamentu cel p. W. Fabierkiewicz

O godz. 12 urządzono półgodzinną przerwę, poczem obrady prowadzone były do późnych godzin wieczornych.

Wobec omawiania projektów przebudowy systemu podatkowego, wprowadzenia nowych podatków, przebieg zjazdu śledzą koła gospodarcze ze zrozu-miałem zainteresowaniem.

## Zakłady ubezpieczeń od wypadków

zostaną zlikwidowane jako samodzielna instytucja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z akcją oszczędnościową rządu dowiadujemy się, że

z rząd jest zdecydowany zlikwidować w zupełności zakłady ubezpieczeń od wypadków.

Zakłady te, których centrala

mieści się we Lwowie, odziedziczyliśmy po Austrii i obejmują one ubezpieczonych w kasach chorych, otrzymując odpowiednią część składki ubezpieczeniowej. Jednakże zakłady te utrzymują bardzo kosztowny i bardzo szeroko rozbudowany aparat administracyjny. Między innymi zakłady ubezpieczenia od wypadków wybudowały wielki luksusowy dom w Warszawie. W zakładzie pracuje kilka tysięcy urzędników na terenie całej Polski.

Zamiary rządu idą w tym kierunku, by utrzymać samą zasadę ubezpieczenia od wypadków, natomiast zlikwidować olbrzymi aparat administracyjny i włączyć całą sprawę w zakres działania kas chorych co w ostatecznym rezultacie mogło by pociągnąć za sobą pewną obniżkę dotychczasowych świadczeń społecznych.

## Pofanienie administracji

w ministerstwie oświecenia

WARSZAWA, 4 lipca. (Pat.) Wobec obiegających pogłosek, iż akcja oszczędnościowa ma dotknąć też ministerstwo W. R. i O. P. i że ma być usuniętych wielu urzędników tego resortu i nauczycieli, według oświadczeń czynników miarodajnych pogłoski te są o tyle niesłuszne, że w ministerstwie W. R. i O. P. opracowywany jest sposób pofanienia administracji szkolnej. M. in. jak słychać, skasowani być mają zastępcy inspektorów szkolnych, którzy mają być przeniesieni na stanowiska inspektorów w okręgach, gdzie etaty te nie są obsadzone. W żadnym razie ani liczba szkół, ani liczba nauczycieli nie będą zmniejszone —

## Pos. Dadan zabit

w sprzeczce rodzinnej  
Płocki korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:  
W dniu wczorajszym zabit został podczas sprzeczki rodzinnej wybitny poseł „Wyzwolenia” p. Dadan.

## Ogólne porozumienie osiągnięte

### co do wprowadzenia w życie planu Hoovera Uwzględnienie postulatów francuskich. — Podpisanie układu w poniedziałek

PARYŻ, 4. 7. — Dziś w nocy w toku konferencji między sekretarzem skarbu i ambasadorem Edge przedstawicielem Francji osiągnięto pełne porozumienie w dwu zasadniczych sprawach.

Koło godz. 1-ej w nocy ukazał się komunikat, który stwierdza, że Mellon zgodził się na główny warunek Francji, mianowicie na utrzymanie przewidzianych w planie

MEKSYK, 4. 7. (PAT). Stan Veracruz uchwalił ustawę, według której na każde 100 tys. mieszkańców może być tylko 1 duchowny każdego wyznania. Ustawa ta wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności, która wystąpiła z energicznymi protestami do władz federalnych.

Younga t. zw. splat bezwarunkowych. Również inne różnice zdań zostały usunięte. Różne sporne kwestje natury technicznej i finansowej będą rozpatrzone jeszcze przez radę ministrów, a ewentualnie rozstrzygnie je proponowana przez Anglię konferencja państw sygnatarjuszy umów haskich.

Dobrze zazwyczaj poinformowany, półurzędowy „Petit Parisien” posuwa się nawet do twierdzenia, że podpisanie układu między Ameryką i Francją nastąpi jeszcze dziś wieczorem. Również według wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu oczekują tam, że podpisanie układu nastąpi dzisiaj.

PARYŻ, 4. 7. (PAT). Wiadomości, że ubiegłej nocy zapadły decy-

zje co do wprowadzenia w życie planu Hoovera, wywołały liczne komentarze w kołach politycznych. Niektórzy są zdania, że wiadomość ta jest przedwczesna, jest bowiem jednak wiele spornych spraw między Francją a Ameryką. Zdaje się wszakże nie ulegać wątpliwości, że ogólne porozumienie zostało osiągnięte. Według „Temps” zapadło porozumienie w duchu dezyderatów francuskich.

WASZYNGTON, 4. 7. (PAT). — Po odbyciu rozmowy telefonicznej z sekretarzem stanu Mellonem i po dwugodzinnej naradzie z prezydentem Hooverem, zastępca sekretarza stanu Castle oświadczył, że w stanie rokowań dotyczących spłaty

długów nie zaszła żadna zmiana. Castle dodał jednak, że Francja i Stany Zjednoczone są zgodne co do większości punktów.

Po naradzie prezydent Hoover wyjechał z Białego Domu na wieś i powrót prezydenta Hoovera przed poniedziałkiem rano nie jest oczekiwany.

## Zastrzeżenia Belgji

BRUKSELA, 4. 7. (PAT). Minister spraw zagranicznych oświadczył w imieniu rządu, że Belgja stanowczo wymaga poszanowania wszystkich swoich praw. Niemcy — mówił minister — przystąpiły w Wersalu Belgji specjalne prawa do odszkodowań. Praw tych nie można naruszyć.

# Dzientelmeni się zapominają

## Burzliwe posiedzenie izby gmin

LONDYN, 3. 7. (PAT). Izba gmin była dziś terenem niezmiernie burzliwych zajęć, jakich nie widziano tu od wielu lat. Dep. Mac Govern, niezadowolony z odpowiedzi danej mu przez sekretarza stanu dla spraw Szkocji w sprawie uwięzienia osób, które naruszyły obowiązujące przepisy, wygłaszając przemówienie w parku publicznym w Glasgowie, wystąpił z burzliwym protestem.

Przewodniczący wezwał go do zachowania spokoju i powrotu na miejsce, na co Mac Govern odpowiedział odmową.

Przewodniczący ponownie przywołał go do porządku, co również nie odniosło skutku.

Wtedy postawiony został wniosek zawieszenia dep. Mac Govern a co też uchwalono 515 głosami przeciwko 15.

Mac Govern nie chciał jednak usunąć się z sali obrad, wobec czego przewodniczący kazał strażnikom go wyprowadzić. Do Mac Govern a zbliżyło się 4 woźnych, którzy stoczyli z nim formalną bójkę. W bójce tej wzięło udział kilku przedstawicieli lewicy, którzy rzucili się na woźnych, starając się nie dopuścić do usunięcia Mac Govern a z sali.

Ostatecznie Mac Govern został wyprowadzony, a posiedzenie podjęto na nowo po 20-minutowej przerwie.

Mac Govern został zawieszony do końca obecnej sesji, co pociągnie za sobą znaczne dla niego straty pieniężne, bowiem deputowanym zawieszonym djety nie są wypłacane.

PARYŻ, 3. 7. (PAT). Izba deputowanych na nocnym posiedzeniu przyjęła projekt ustawy, na mocy której wszyscy pracownicy han-

dlowi, przemysłowi, służba domowa i robotnicy rolni zyskują prawo do 7-dniowego płatnego urlopu po roku pracy.

### Nobile na „Małyginie” jedzie pod biegun

MOSKWA, 4. 7. (PAT). Dnia 15 lipca wyjeżdża do Archangielska na ziemię Franciszka Józefa wycieczka turystów zagranicznych na łamaczu lodów „Małygin”. Wśród uczestników wycieczki znajduje się również Nobile, który ma nadzieję podczas tej podróży natrafić na ślady Amundsena.

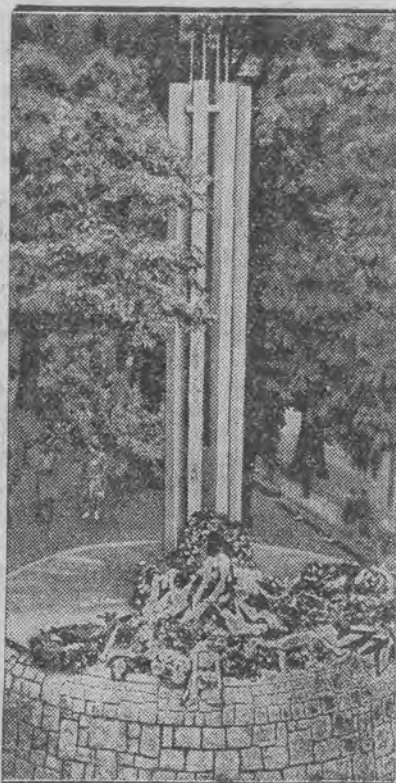
### Okrutne morderstwo za niezapłacony weksel

BRZEŚĆ n. B., 4. 7. (PAT). We wsi Lunin, pow. łuninieckiego, na tle nieporozumień majątkowych po pełnioną została zbrodnia. Maksym Karpiec domagał się od swego szwagra Damiana Tinoszy zwrotu posagu żony, Tinosza, nie posiadając gotówki, wystawił weksle. Wobec niewykupienia pierwszego wekslu, Karpiec przyszedł do zagrody dłużnika i rzucił się nań, uderzając kilkakrotnie Tinoszę siekierą po głowie. W stanie beznadziejnym przewieziono ciężko rannego do szpitala, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Zabójca aresztowany, usiłował popełnić samobójstwo.



Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. aptecznych.

### Obelisk pamiątkowy



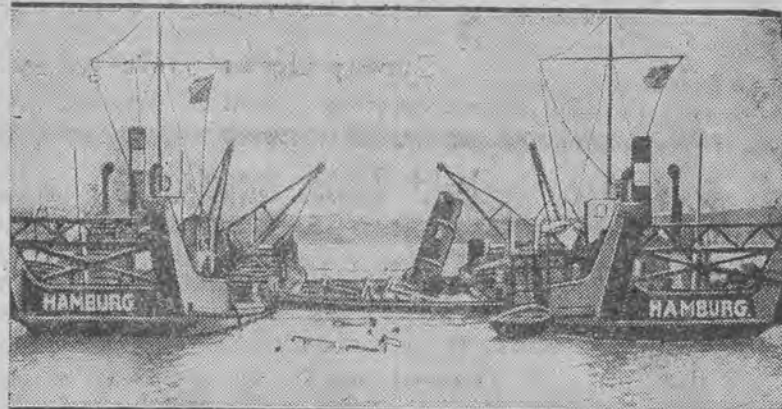
ku czci 500 docentów i studentów uniwersytetu w Kilonji, poległych w wojnie światowej.

# SÓL do NÓG JANA

## usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Oryginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁOŃ”

### Niemieckie okręty ratownicze



podnoszą kadłub zatopionego statku francuskiego „St. Philibert”

### Scena z filmu „Monte Carlo”



z uroczą Jeanette MacDonald i Jackem Buchanonem, który cieszył się niedawno wielkim powodzeniem na jednym z łódzkich ekranów.

### Polskie harcerki



w pochodzie na Hradczyn, królewski zamek w Pradze podczas międzynarodowego zlotu skautów.



## CASINO

Dziś i dni następnych  
Najpotężniejsza epopea miłości matezynej

# Trzy Siostry

Tragiczne przeżycia matki walczącej z przeciwnościami losu o szczęście dla swoich dzieci.

Nad program:  
Dźwiękowy tygodnik FOXA  
i aktualności krajowe.

Początek o godz. 12-ej w poł.  
Ceny miejsc na porankach 50 gr. i 1 zł.

## DŹWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KIND

### Dziś i dni następnych „Taniec wśród Serc”

Wzruszający dramat młodych serc. Historia oparta na tle rozbałamuczonej młodzieży, która nurzając się w rozpucie marzy stale o... prawdziwej miłości.

W rolach głównych:  
JEAN CRAWFORD  
ROD LA ROQUE  
DOUGLAS FAIRBANKS jr.  
ANITA PAGE

Nad program dzieci oraz komedia w 2-ch aktach w wykonaniu cudownych Metro-Goldwyn-Meyer.

Początek o godz. 12 ej w poł.



Dziś początek o g. 12 w poł.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

# Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

# Dr. MABUZE

## Wiadomości bieżące

0,77 procent

Spadek kosztów utrzymania w czerwcu

W dniu wczorajszym odbyło się w urzędzie wojewódzkim Łodzi, pod przewodnictwem p. naczelnika dr. Skalskiego posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, iż ceny w miesiącu czerwcu spadły w porównaniu z majem o 0,77 proc.

Na niższą procentową wskaźnika kosztów utrzymania wpłynął spadek cen masła solonego, mleka, ryżu i herbaty. Zwykowały w miesiącu czerwcu: chleb i skóra ze łódkowa. (P)

## Dyr. Bukowski odznaczony dyplomem straży pożarnej

Do Łodzi przybyła specjalna delegacja kaliskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w celu wręczenia dyplomu honorowego członka straży kaliskiej p. Witoldowi Bukowskiemu, dyrektorowi Inspektoratu Wojewódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi.

Po uroczystości wręczenia dyplomu goście podejmowani byli śniadaniem przez p. dyr. Bukowskiego. W szeregu przemówień podkreślano zasługi p. dyr. Bukowskiego na polu pożarnictwa z wyciezeniem licznych jego zasług położonych dla rozwoju straży kaliskiej, dla której pracował ofiarnie przez 5 lat swego pobytu w Kaliszu.

## Lokal P.A.T. przeniesiony

Oddział Łódzki Polskiej Agencji Telegraficznej prosi nas o podanie do wiadomości, że biura, wydział ogłoszeń i redakcja P. A. T. przeniesione zostały z dniem 4 lipca do lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 125.

## Czerwona płachta na drutach przed „Capitolem“

W dniu wczorajszym około godziny 11 rano przy zbiegu ul. Zawadzkiej i Zachodniej niewykryty sprawca zarzucił na przewodniki elektryczne czerwoną płachtę z napisem: „Nech żyje rewolucja“ i innymi hasłami o treści antypaństwowej.

Powiadomiony komisariat skierował na miejsce swoich funkcjonariuszy, którzy przy pomocy drągów zdjęli z drutów płachtę komunistyczną. (P)

# Rząd winien jaknajprędzej sanować chaotyczny i niebezpieczny ruch na szosach

## Najwyższy czas wydać rejonowe koncesje poważnym koncernom autobusowym

Od czterech dni trwa już w całej Polsce strejk samochodów. Trzeba przyznać, że został on zorganizowany bardzo dobrze, wykazując zupełną solidarność wszystkich posiadaczy wozów zarobkowych, czy to taksówek, czy autobusów.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że podatek drogowy został naogół wykonywany niezręcznie i niesprawiedliwie, obciążając ciężarami w równej mierze i tych, którzy prowadzą przedsiębiorstwa z powodzeniem, jak i tych, którzy ledwo wiążą koniec z końcem. Godzi się zaznaczyć, że zasadniczo podatek ten nie jest rujnujący, naturalnie nie w czasie kryzysu. Dość powiedzieć dla przykładu, że średniej wagi taksówka płaci rocznie z tytułu nowego podatku przeszło 500 złotych. Ponieważ jednocześnie wraz z wprowadzeniem podatku drogowego zostają zlikwidowane inne,

placone dotychczas podatki, przeto dodatkowe obciążenie nie przekracza naogół 300 zł. czyli wynosi niecałą złotówkę dziennie. Oczywiście w dzisiejszych czasach każdy grosz odgrywa rolę. Natomiast krzywdzące w wysokim stopniu jest uniezależnienie nowego podatku od stopnia używania samochodu. Czyż nie słusniej byłoby opodatkować poprostu benzyne, rozkładając ciężar podatku w zależności od pracy wozu. Ten sposób opodatkowania byłby jeszcze o tyle lepszy, że rząd miałby do czynienia z potężnymi rafineriami, a nie z płynnym elementem spauperyzowanych szoferów i zadłużonych właścicieli autobusów, od których nielato będzie należało wyegzekwować. Coprawda rząd zamierzał silnie opodatkować autobusy, niż inne wozy lokomotywne, a to ze względów pa-

stwowych i strategicznych. Ale i na to był sposób. Można było dodatkowo wprowadzić pewne obciążenie biletów autobusowych.

Nie o tem jednak chcemy dzisiaj mówić. Pragniemy podkreślić przede wszystkim, że trudna sytuacja, jaka się wytworzyła w związku ze strejkami autobusów, w pewnym stopniu zawiniona została przez rząd, który całej komunikacji autobusowej nie uporządkował i nie skonsolidował. Udzielano zezwolenia bez trudności rozmaitym drobnym przedsiębiorcom. W rezultacie powstała duża konkurencja, która de facto większość tych przedsiębiorców zrujnowała. Każdy nowy ciężar, choćby najminimalniejszy, wydaje się tym biedakom ciosem śmiertelnym, przeciwko któremu bronią się z przesadną gorliwością, zresztą niewiele na-

uruchomieniu swych „przedsiębiorstw“ tracąc.

Gdyby natomiast rząd w swoim czasie skonsolidował ruch autobusowy i udzielił kilka rejonowych koncesji poważnym koncernom, odpowiedzialnym finansowo i świadomie organizującym całą sieć komunikacyjną, to nie miałby tych wszystkich kłopotów, które go ze strony dzikiego ruchu autobusowego trapią. Z takimi konsorcjami możnaby tak ułożyć poszczególne trasy autobusów międzymiastowych, aby nie konkurowały z kolejami. Przy wyznaczeniu podatku, możnaby odbyć tylko kilka konferencji z poważnymi przedstawicielami koncernu i sprawa byłaby załatwiona. W każdym razie nie ma chyba porównania między poważną instytucją, a zbiorowiskiem ludzi zacięciem z sobą konkurujących na własną zgubę i nie posiadających wyraźnego poważnego oblicza w stosunkach z rządem i sferami miarodajnymi.

Ten wielki błąd, popełniony w swoim czasie, gdyśmy go wyraźnie podkreślali, mści się obecnie na wszystkich zainteresowanych: na rządzie, pasażerach, pozbawionych niezbędnej go środka lokomocji i — last not least — na samych przedsiębiorcach, których przedłużający się strejk może ostatecznie dobić.

Tembardziej dziś sprawa koncesji rejonowych i tem samem uporządkowania ruchu autobusowego jest aktualną. Rząd winien swe projekty w tej sprawie jaknajprędzej wprowadzić w czyn, dzięki czemu będzie miał ułatwione ściąganie podatków no i znikną narazie z szos trumny na kołach, które powodują setki katastrof. Najwyższy czas przeprowadzić sanację przedsiębiorstw autobusowych przez wydanie koncesji rejonowych.

NIE UNIKAJMY SŁONCA  
OD PIĘGÓW  
UCHRONI NAS KREM



CAZIM·METAMORPHOSA

## KĄCIK DLA PALACZY.

Wszyscy palą — oto znak naszych czasów. Palą mężczyźni, palą kobiety bez różnicy wieku. Dużą rolę przy paleniu odgrywają gilzy. Żadne gilzy nie mogą się równać z precyzyjnym wykonaniem patentowanych gilz czterowatkowych „Osman“, które obecnie ukazały się na rynku, wydane przez jedną z największych fabryk gilz w Polsce.

Obowiązkiem każdego palacza, dbającego o swe zdrowie jest używać tylko patentowanych gilz czterowatkowych „Osman“.

## Unieruchomienie „Żyrardowa“? Zamknięcie zakładów w związku z urlopami

Z dniem 30 czerwca zamknięte zostały Zakłady Żyrardowskie w związku z rozpoczynającymi się urlopami. Jednocześnie otrzymali robotnicy wymóg wienia 2-tygodniowe, a w związku z tem krążą wśród robotników pogłoski, że zakłady te tak jak Widzewska Manufaktura zostaną zamknięte i nie będą uruchomione po 2 tygodniach. W najlepszym razie nastąpią wydatne redukcje pracy i obniżki płac. Żyrardów zatrudniał ostatnio około 2.000 robotników, z których przy redukcji

zatrzymaniby zostali tylko robotnicy wykwalifikowani. W ten sposób zakłady przystosowały swą produkcję do zwiększonej konsumpcji, tak, jak to zamierzają uskutecznić w związku z nadchodzącym sezonem niektóre wielkie zakłady przemysłu bawelnianego w Łodzi.

## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Wspaniały film o niebywałych efektach dźwiękowych

## ZŁOTA MŁODZIEŻ

Dramat ilustrujący życie, troski, humor i szalencze wybryki młodzieży uniwersyteckiej.

Sport! Emocja! Wyścigi! rega! Humori

W rolach głównych:

James Murray Kathryn Crawford

Nadprogram! Świetna komedia kreskowa

„Pietrek na konkursie tanecznym“

Cenę miejsce popularne. Sala wentylowana. Początek o 8

## TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI

Zarząd towarzystwa przyjaciół Francji niniejszem podaje do wiadomości swych członków że projektowana wycieczka do Paryża na wystawę kolonialną, nie odbędzie się, ponieważ władze centralne w Warszawie odmówiły wydania paszportów ulgowych.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193) A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie pozostaje nasz repertuar filmowy na najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce na naszym ekranie:

## „W Sidłach Kłamsiwa“

Emil Jannings, Gary Cooper

## „Impresario“

Buster Keaton

## „Moje Słoneczko“

Janett Gaynor, Charles Farrell.

## „Wesoly Tydzień“

ze słynnymi komikami Laurelem i Hardym

## „Świat bez granic“ (Telewizja)

J. Brodzisz, M. Dąbrowska.

## „Postrach Salonów“

M. Agelino, Ewa Grey.

SALA WENTYLOWANA NOWOCZESNĄ APARATURĄ, zapewniającą stale dopływ świeżego powietrza!

Dźwiękowe Kino „Capitol“



## Absolwentki towarzystwa „Praca”

W dniu 28 czerwca 1931 r. odbyło się zakończenie roku szkolnego na kursach zawodowych żeńskich tow. szerzenia pracy zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi przy ul. Wólczanńskiej 21.

W lokalu szkolnym zebrał się członkowie zarządu, nauczycielstwo, rodzice uczenia i uczenie.

Po przemówieniach, wygłoszonych przez przewodniczącą zarządu, kierowniczkę i jedną z absolwentek nastąpiło rozdanie świadectw.

Dział krawiectwa damskiego ukończyły: Aronowicz R., Berlińska M., Brzustowska F., Erdynastówna R., Glikowa M., Goldsztajnowna F., Goldberżanka G., Herbsztajnowna R., Lewinówna L., Makowska N., Miodekówna M., Neumarkówna R., Rajzmanówna S., Rozenberżanka Ch., Szwarebardówna P., Szmielemanówna Sz., Wolczakówna K., Wrocławska B., Zeligmanówna G.

Dział bieliźniarstwa ukończyły: Aronowiczówna R., Brzustowska G., Bendermacherówna R., Cyglerówna G., Dąbówna M., Dombińska Ch., Goldsztajnowna S., Herszbergowa N., Krakowska H., Libermanówna Ch. R., Majeranówna Ch., Meckierówna Ch., Rubinówna S., Sztternfeldówna R., Wajsówna G., Wajsówna F.

Dział ondulacji ukończyły: Fajnsuchówna L., Frajlichówna H., Mosieniakówna W., Katolikówna I., Goldblumówna G., Zajdberżanka E.

Dział manicure'u ukończyły: Apfelbaumówna Ch., Frajberżanka Ch., Hildeshajmówna S., Nowińska Z., Opoczyńska M., Unikowska J., Zajdberżanka E.

Grypę i przeziębienie zwalcza szybko i skutecznie Togonal. Po zażyciu kilku tabletek w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togonalu. Wypróbujcie więc sami, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togonal — niema bowiem nic lepszego. We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—

# Taksówki i autobusy ruszyły!

## Wczoraj o godzinie 5 po południu ukazały się na mieście pierwsze dorożki samochodowe

Jak już donosiliśmy w Warszawie bawiła delegacja związków właścicieli autobusów i samochodów, która pod przewodnictwem prez. Przytockiego łącznie z władzami centralnymi związku związków interwenjować miała u prez. ministrów p. Prystora.

Delegacja nie została przyjęta przez p. premiera, który za-

jęty był służbowo, natomiast przyjął ją dyrektor departamentu ogólnego, któremu przedłożono postulaty.

Zostały one przychylnie potraktowane i p. dyr. dep. zapewnił delegację, że najpóźniej w poniedziałek lub wtorek zostaną oficjalnie zatwierdzone.

Postawił jednak warunek, że jeszcze dzisiaj (w sobotę) akcja

protestacyjna musi być przerwana i uruchomiona komunikacja samochodowa oraz autobusowa.

Wiadomość powyższa nadeszła do Łodzi około godziny 5 pop. i zaraz potem na mieście poczęły się ukazywać pierwsze wozy.

Również komunikacja auto-

busowa międzymiastowa została uruchomiona. (a)

\*

Wymienione powyżej postulaty związku właścicieli autobusów i samochodów złożone równocześnie z deklaracją o zakończeniu strejku, zostały ujęte w memorjał domagający się:

1) zwołania konferencji międzyministerjalnej dla rozpatrzenia zagadnień komunikacji autobusowych;

2) zawieszenia ściągania opłat z tytułu nakazów płatniczych do czasu ukończenia prac komisji międzyministerjalnej;

3) uchylecia zarządzeń administracyjnych i karnych mandatów nałożonych w związku ze strejkami na terenie poszczególnych województw i stow. stow.

KOMUNALNA

KASA

OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA ŁODZI

## Komunalna Kasa Oszczędności miasta Łodzi, Narutowicza 42. (Miejska K. KO.)

przyjmuje oszczędności imienne i na okaziciela od 1.— zł. wwyż, zwrotne na każde żądanie na 8% i terminowe 9% w stosunku rocznym jak również oszczędności w dolarach od 5%—6%  
Za wszelkie wkłady i operacje K. K. O. odpowiada Gmina miasta Łodzi całym majątkiem i dochodami.

**K. K. O. m. Ł. Narutowicza nr. 42**  
Biuro czynne od 9—1 i od 5—7, w soboty od 9—1.

ULICA PREZYD. NARUTOWICZA 42.

## Strejk rzeźników załamał się

Władze miejskie przeciwstawiają się wyższym cenom

W dniu wczorajszym cały szereg sklepów rzeźniczych podjął sprzedaż mięsa. Przez miasto przewieziono w dniu wczorajszym kilka transportów świń.

Należy zaznaczyć, iż wbrew doniesieniom p. wojewoda Jaszczołt na konferencji z przed-

stawicielami rzeźników nie wyraził kategorycznego sprzeciwu wobec postulatów rzeźniczych i żadnej decyzji nie podjął, oświadczył jedynie, iż rozpatrzy postulaty rzeźników i opinie komisji cennikowej, przyczem wyraził pogląd, iż nie uważa za wskazane wprowadzanie wysokiej wyżki cen mięsa i jego przetworów, nawet gdyby wyżka cen była kalkulacyjnie umotywowana, a to ze względu na wybitnie ciężką sytuację materialną społeczeństwa.

### Trochę humoru

EGZAMIN Z HISTORJI.

Podczas egzaminów maturalnych zadawano uczniom ostatnio pytania ze współczesnych dziejów Polski. Nauczyciel pytał się abiturjentów o nazwiska wybitnych dygnitarzy.

— A jak się nazywa nasz obecny premier?

— Jakto, nie zna pan nazwiska prezesa rady ministrów. Czy pan nie czyta pism humorystycznych? PRZYCZYNEK DO KRYMINALISTYKI.

I znowu rzecz działa się... powiedzmy... na Bałkanach. W mieście prowincjonalnem policja złapała trzech złodzieiów. Redaktor miejscowego pisma zamieścił fotografię schwytych przestępców, oraz trzech wysokich urzędników policyjnych, których zasługą było uwięzienie złodziejskiej trójki. Ale w drukarni pomieszano podpisy. Pod fotografią policjantów wydrukowano:

„Trzej niebezpieczni złodzieje”. Pod fotografią przestępców: „Ci, którzy wykryli szajkę”.

Tęgo samego dnia trzech policjantów uciekli z miasta w niewiadomym kierunku. („Cyrułik Warsz.”)

Podczas odbytej następnie konferencji z p. wiceprezydentem Rapalskim p. wojewoda zasięgnął rzeczowych, szczegółowo umotywowanych opinii co do sytuacji w mieście, przyczem p. wiceprezydent Rapalski oznajmił, że władze miejskie przeciwstawiają się stanowczo wprowadzaniu jakiegokolwiek wyżki cen. (p)

## Urlop wypoczynkowy pracownika

nie może być wliczony do okresu wypowiedzenia

Pracodawcy wymawiając pracownikowi na okres trzymiesięczny, wliczają przeważnie okres urlopu do okresu między dniem wypowiedzenia pracy a dniem ustania faktycznego stosunku służbowego. Sprawa taka znalazła się ostatnio na wokandzie sądu najwyższego, a mianowicie w dniu 17 kwietnia 1931 r. (N. I. T. — 157-31), który ustalił następującą tezę:

„Komulacja należnego zwolnionemu pracownikowi urlopu z okresu wypowiedzenia umowy o pracę jest bez zgody pracownika niedopuszczalna”. Samo tło sprawy przedstawiało się następująco: Towarzystwo Zakładów Metalowych B. Handtke w Warszawie sp. akc. Huta Częstochowa wymówiła pracę swemu pracownikowi Augustynowi Pasternakowi wliczając czas urlopowy do okresu wypowiedzenia. Pasternak, niezadowolony z tego stanowiska pracodawcy wystąpił przeciwko pozwanej firmie o wynagrodzenie za czas należnego mu w 1931 r. urlopu miesięcznego, wyjaśniając, że firma wypowiedziała mu pracę w dniu 28 lutego 1930 roku z dniem 31 maja tegoż roku wyznaczyła mu urlop, pomimo sprzeciwu z jego strony, na

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI w ŁODZI

Obecnie posiadamy w Łodzi dwie odrębne i niezależne od siebie kasy komunalne, a mianowicie: Miejską Komunalną Kasę Oszczędności (KKO), przy ul. Narutowicza 42 której wkłady i operacje zabezpieczone są majątkiem i dochodami gminy m. Łodzi, oraz Powiatową Komunalną Kasę Oszczędności przy ul. Piotrkowskiej 106, zabezpieczoną majątkiem sejmiku łódzkiego.

Dr. med.

**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie djatermją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28  
tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.  
W niedziele od 9—1

Następny przebój  
**KINA „PALACE”**  
to najpotężniejsze arcydzieło

**Joe Maya**

w najnowszym literackim i technicznym opracowaniu  
jako całość w jednym programie

**HRABINA PARYŻA**

wszechświatowe sławy aktorskie

**Emil Jannings**  
**Mia May**  
**Włodzimierz Gajdarow**  
**Erica Glaessner**

Od jutra w kinie „PALACE”

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA  
**Glisze 100**  
do  
Kłom Gazetowych  
i Prospektów  
Liczne fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Bisualni projekty reklamowe  
Wydatki niech wyborny  
21.11.31

# TEATR, MUZYKA i SZTUKA

## Teatr miejski

Dziś, 9.00 „Skąpiec”  
Jutro, 9.00 „Młyn”

### TEATR MIEJSKI

Dziś ogodz. 9 wiecz. „Skąpiec”.  
Jutro „Młyn” Bergelsona. Ceny najniższe.

### SENSACYJNE WIDOWISKO TEATRALNE NA WOLNEM POWIE TRZU

Dziś o godz. 5 pop. na boisku ŁKS odbędzie się oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zarówno przez teatromanów jak i miłośników sportu — wielkie widowisko na wolnym powietrzu p. t. „Krakowiaci i Górale”. Jak za skinieniem różdżki czarodziejskiej wyrósł na boisku prawdziwy las, cała zagroda krakowska z oboramami, otoczona słonecznikami i malwami — pełna czaru i uroku prawdziwej wsi. Na wielkiej zielonej murawie boiska rozpęta się istny szal koloru i rytmu — to dziesiątki par krakowianek, krakowiaków i górali ruszy w tany. Urozmaicona akcja, pełna perypetji, niespodzianek, wesołych epizodów, pięknych śpiewów ludowych — przykuwa widza swoją niezwykłą barwnością i ruchliwością. Konne oddziały kraków. szykują ciekawe ewolucje.

Nad całością czuwają p. p. Kijowski i Zbucki.

Bilety od 1 zł. do 3 zł. do nabycia od 11 r. w kasie zamawiając przed przedstawieniem na miejscu.

### WYSTĘPY TEATRU ATENEUM

We wtorek na scenie teatru Miejskiego ujrzymy Stefana Jaracza w popisowej roli malarza Wellwyna w komedji Galsworthy'ego pt. „Gołębie serce”. Prócz Jaracza, który sam kieruje stroną reżyserską widowiska, udział biorą najlepsze siły teatru Ateneum. Teatr przyjeżdża specjalnymi wagonami z pełnym kompletem dekoracji.

Sztuka grana będzie tylko jeden raz.

### TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Pełne tryumfy święci rewja „Łódź w kwiatach”.  
Na ukończeniu pod reżyserją K. Tatarkiewicza nowa rewja.

### DZIŚ 3 PRZEDSTAWIENIA W „ZŁOTEJ KACZCE”

Dziś w niedzielę odbędą się 3 przedstawienia sensacyjnej rewji pt. „10000 zł. nagrody” z udziałem Janiny Madziarówny, W. Łoskota i innych na czele całego zespołu.

W dniach najbliższych odbędzie się premiera nowej wielkiej rewji pt. „Prawdziwe perły”. Perłami tej rewji będą Janina Madziarówna, Irena Różyńska, Pola Sobie-

niecka, Wincenty Łoskot, niezrównana akrobatyczna para baletowa Prokopiakówna — Heinrich oraz Łopek Boruński. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach i afiszach.

Dziś więc 3 przedstawienia o godzinie 6, 8 i 10 wiecz.

### ZABAWA MONIUSZKOWCÓW

Dzisiejsza zabawa Moniuszkowców w ogrodzie „Sielanka” przy szosie pabjanickiej zapowiada się nader interesująco.

Początek o godz. 10 rano.

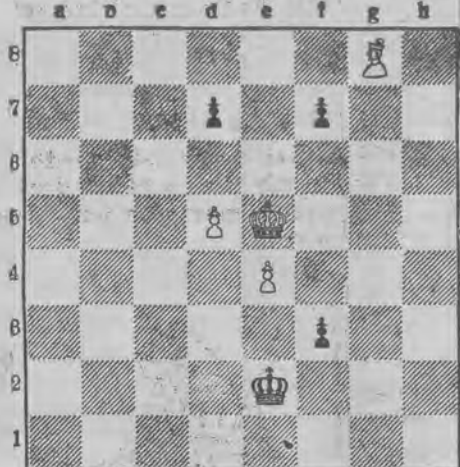
Dojazd tramwajami rudzkiemi i pabjanickimi za biletami kombinowanymi do przystanku „Sienkie wiczówka”.

Powrót dla wszystkich zapewniony.



Rod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Króćcówka Nr. 16 — Alexandrow. „64”, 1929.



Białe zaczynają i remisują.

## PARTJA Nr. 22

Grana w Nicei 1931 roku.

### Indyjska

Dr. A. Aljechin Flohr i Reilly Czarne powinny były rozwinąć szybko swoje figury (Gc8—g4!)

Białe. 1. d2—d4 2. c2—c4 3. Sb1—c3 4. a2—a3

Czarne. 12. O—O! 13. a3—a4 Białe teraz wciąż grożą (Gc1—a3), wskutek czego czarne mają związane ręce.

W tem miejscu przeważnie grają Hc2, Hb3 lub też e3. Po partji dr. Aljechin oświadczył, iż stosując poraż pierwszy to posunięcie, żałował, że to uczynił.

4. . . . Gb4xc3 5. b2xc3 c7—c5!

Dobre posunięcie, które blokując zdwojone piony na linii e, jednocześnie skierowane jest przeciwko utworzeniu silnego centrum za pomocą f3 i e4.

6. Hd1—c2 Sb8—c6 7. Sg1—f3 d7—d5

Skierowane przeciwko e2—e4.

8. e2—e3 O—O 9. e4xd5

To jest potrzebne. Jeżeli natychmiast Gf1—d3, to d5xc4 i następnie Sc6—d5, Gc8—d7 i Wa8—c8.

9. . . . e6xd5 10. d4xc5 Hd8—a5 11. Gf1—d3 Sf6—e4?

13. . . . Wf8—e8 Jeżeli Hc5xc3 to 14. Gd3xe4 Hc3xa1, 15. Ge4xb7+ Kg8—h8 16. Gc1—b2 Ha1—a2, 17. Gb2xg7+ i Hc2xa2.

14. Gc1—a3 Hc5—a5 15. Wa1—b1 Ha5xc3

To szybko przegrywa. Ale czarne stoja już źle. W odpowiedzi na Se4—f6 nprz. byloby bardzo silne Sf3—g5.

16. Gd3x4 Hc3xa3 17. Ge4xb7+ Kg8—h8

Lepiej było Kg8—f8, na co Aljechin chciał grać Gh7—f5.

18. Sf3—g5 g7—g6

Na We8—e7 lub f8 wygrywaloby Gh7—g8. Na Ha3—e7 zaś nastapiłoby 19. f2—f4 f7—f6, 20. Gh7—g8 g7—g6, 21. Hc2xg6 f6xg5, 22. Gg8—f7!

19. Gh7xg6 f7xg6 20. Hc2xg6 We8—e7

21. e3—e4! Czarne poddały się, gdyż na posunięcia pionem d5 następuje Wb1—b5 i następnie —f7+ i Wb5—b5+, z decydującym atakiem.

### ROZWIĄZANIE KRÓĆCÓWKI NR. 14. — KOROKÓWA.

Białe: Kf8; Gb3; piony c3, g3, f4, f5, f6 (7).

Czarne: Kh5; Gd8, Ge4; Sc8, Sb6; piony d5, g7, g6, g5, h4 (10).

1. f6xg7 Gd8—e7+

2. Kf8—e8 d5—d4

3. c3—c4 Sb6xc4

(Jeśli 3. g8H?, to Ge6 i nast. Gd5+, jeśli zaś 3. f5—f6, to g5—g4!)

4. g7—g8H Ge4—c5+

5. Ke8—f7 Ge6—d5

6. Kf7—g7 Ge7—f6+

(6. . . . G+g8?, 7. g3—g4 i mat)

7. Kg7xf6 Gd5xg8

8. g3—g4 Kh5—h6

9. f4xg5+ Kh6—h7

10. f5xg6+ Kh7—h8

11. g6—g7+ Kh8—h7

12. g5—g6+ Hh7—h6

13. g4—g5+ Kh6—h5

14. Gh3—g4 Kh5xg5

Pat!

Oryginalna kompozycja! Sposób, w jaki białe piony zapędzają króla przeciwnika na h8 i następnie zmu- szają go do powrotu, jest arcydzie-

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

B. P.

## inżyniera Abrama Sudji

serdeczne „Bóg zapłać” składają

Żona, syn i rodzina.

## Co się dzieje w Tomaszowie?

### KURS KROJU I SZYCIA

Z inicjatywy i staraniem samorządu łącznie z Kuratorjum szkolnym w roku szkolnym 1930-31 urządzony został w gmachu magistratu roczny kurs kroju i szycia, na który zapisało się 20 ucznie, przeważnie absolwentek szkół powszechnych. Kurs był prowadzony przez fachową instruktorkę, mianowaną przez władze szkolne. Kurs dał bardzo dobre rezultaty.

Dnia 27 czerwca rb. odbył się popis, po którym rozdano wszystkim uczniom świadectwa z ukończenia kursu.

Jest przewidziane utworzenie takiego kursu również i w roku szkolnym 1931-32 ponieważ do tej pory zapisało się już zgorą 20 kandydatek.

### NOWY BUDYNEK SZKOLNY

W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość otwarcia nowej 7-klasowej szkoły powszechnej w specjalnie wynajętym przez magistrat budynku przy ul. Lutomierskiej Nr. 4. Uroczystość zorganizował specjalny komitet pod przewodnictwem prezesa dozoru szkolnego burmistrza Daneckiego. Nowy lokal składa się z 4 dużych sal wykładowych, pracowni fizycznej, kancelarii, obszernej werandy oszklonej itp. Inicjatywę otwarcia tej nowej szkoły dał dozorczy szkolny miasta Konstanynowa, a magistrat mimo kryzysu gospodarczego — poparł ją i zrealizował.

Ponieważ rząd, który obowiązany jest do udzielania szkołom pomocy naukowych, uchyla się od tego obowiązku — komitet otwarcia nowej szkoły urządził specjalne imprezy dochodowe na zakup pomocy naukowych. Czysty zysk wyniósł zł. 660.—

### PARK IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Na placu miejskim im. Tadeusza Kościuszki w centrum miasta, magistrat założył i urządził park publiczny, w którym posadzono specjalne drzewa, krzewy i kwiaty oraz ustawiono ławki. Efektowne zestawienie klombów i kwietników wokoło pomnika Naczelnika Kościuszki nadały parkowi bardzo estetyczny wygląd, upiększając teren śródmieścia.

### MIEJSKIE BOISKO SPORTOWE

W roku bieżącym wykończono i oddano do użytku miejskie boisko sportowe przy placu Wolności, urządzone staraniem i kosztem miasta. Boisko zajmuje przestrzeń 10,900 metrów kwadratowych. Inwestycja ta spotkała się z wielkimi uznaniem obywateli miasta i miejscowych klubów sportowych, które przez cały szereg lat odczuwały brak boiska.

W roku bieżącym urządzono i oddano do użytku boisko sport przy szkole powszechnej Nr. 1. Boisko zajmuje na przestrzeni 9,600 metrów kwadratowych; urządzone zostało wyłącznie kosztem miasta i wyłącznie do użytku młodzieży szkolnej.

### WYBRUKOWANIE ULICY

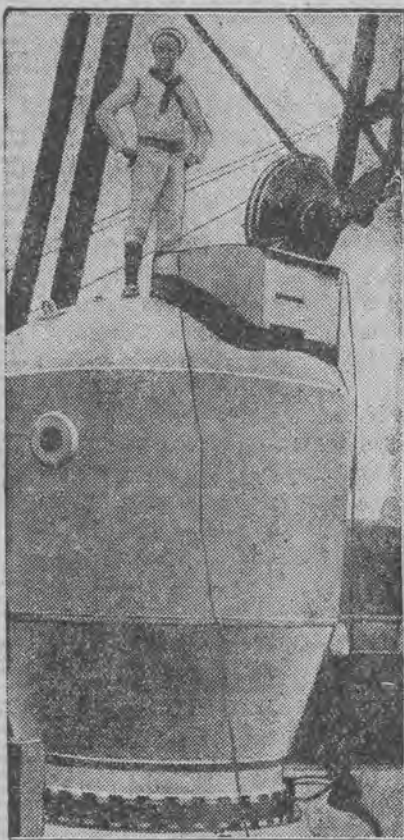
W roku bieżącym zabrukowano częściowo jezdnię ulicy Żeromskie go i Ewangelickiej. Obecnie magistrat przystąpił do brukowania jezdni ulicy Pabjanickiej.

## Mauzoleum ku czci Stresemanna



którego budowę w Moguncji ukończono w tych dniach.

## Dzwon rafunkowy



zbudowany przez inżynierów amerykańskich dla ratowania załóg łodzi podwodnych, może się zanurzać na głębokość 130 metrów.



# Co usłyszymy dziś przez radio?

10.15 Transmisja nabożeństwa z Piekarów Wielkich na Górnym Śląsku.  
11.58 Sygnał czasu i hejnał.  
12.10 Koncert muzyki lekkiej z kawiarni „Bagatela” w Warszawie.  
13.10 Komunikat meteorologiczny z Warszawy.  
13.20 Muzyka z Warszawy.  
13.40 „Hygiena sportu” — wygl. dr. Józef Stein.

14.00 Muzyka z Warszawy.  
14.10 „Wycieczka do Pienin” — wygl. inż. Stefan Glinka.  
14.25 Muzyka z Warszawy.  
14.35 „Zajazd Sopliowski” — wygl. p. L. Podhorski-Okołów.  
14.50 Muzyka z Warszawy.  
16.40 Program dla dzieci. 1) „Co się dzieje na świecie” — dwutygodnik radiowy. 2) Feljton p. J. Stępowskiego p. t. „Być albo nie być”.  
17.15 Transmisja z Trok Ogólnopolskich regat międzyklubowych.  
18.00 Koncert popularny w wyk. ork. pol. państw. pod dyr. Al. Sielskiego, Marji Jarosławskiej (sopran) i L. Urstein (akomp.).  
19.20 Rozmaitości.

## Historja tytoniu

Inż. Julian Skulski w odczytych transmitowanych z Krakowa przez wszystkie polskie stacje w poniedziałek, dnia 6 lipca o godz. 17.35 przedstawi naprzód pokrótce historję rośliny tytoniowej, opowie, jak przysłała do Europy i jakie znalazła przyjęcie, przyczem przeprowadzi porównanie między ziemniakami a tytoniem.

Z kolei opowie, jak użycie tytoniu rozszerzało się w Europie, przy czem obszerniej omówi rozpowszechnienie się tytoniu w Polsce.

Usłyszymy, kto przywiózł tę roślinę do Polski, kiedy i gdzie ją uprawiano i z jakim skutkiem, i jak wreszcie powstał polski przemysł tytoniowy.

Wreszcie omówiony zostanie wpływ tytoniu na stosunki społeczne i gospodarce z uwzględnieniem kwestji, jak tytoni działa na zdrowie ludności.

19.40 Skrzynka pocztowa techniczna.  
20.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Ork. filh. warsz. pod dyr. A. Dożyckiego, p. Wanda Poraj-Wermińska (sopr.) i Ignacy Rosenbaum (akomp.).  
W przerwie koncertu kwadrans

literacki: „Po zdrowie” — humoraska Zygmunta Bartkiewicza.

22.00 Feljton p. t. „Strachy w zamku Mohorta” — wygl. p. St. Wasylewski.

22.15 Komunikaty: meteor., policyjne, sportowe.

22.30 Recital fortepianowy Romana Jasińskiego.

23.00 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

# Nie lekceważmy dobrej dykcji!

## Nauczmy się prawidłowo wymawiać każdą zgłoskę

Dobra dykcja jest naogół u nas niedoceniana.

Nawet wśród mówców zawodowych, nawet wśród artystów dramatycznych nie brak ludzi, którzy nie wymawiają tej, czy innej litery, lub też wymawiają wadliwie. Np. spółgłoska „t” często brzmi, jak eu (z krótkim u); „r” wymawiane bywa najrozmaiciej. Samogłoski nosowe: a, e, czasem dźwięczą przesadnie, to znów zupełnie zanikają, przeobrażając się w o, e, on, om i t. d.

Byłem kiedyś w małej włoskiej mieścinie Santa Margerita. Zwiedzając kościół, trafiłem na kazanie. Wysłuchałem je z prawdziwą przyjemnością, choć rozumiałem piątę przez dziesiątę. Zachwycała mnie bowiem przepyszna dykcja kaznodziei. Każda litera, jak perełka. Podobną satysfakcję sprawia słuchanie profesorów francuskich. Dykcję mają tak wypracowaną, że na katedrze nigdy nie używają gardłowego „r”, które w Warszawie uchodzi za... „akcent paryski”. Nietylko mówią „r” po polsku, ale nie polykają ani jednego „e muet”, a nawet końcowe spółgłoski, w języku potocznym nie wymawiane, zawsze zlekka za znaczą. Jak sumiennie pracują cudzoziemcy nad zdobyciem porządnej dykcji, przekonałem

się, mieszkając kiedyś w sąsiedztwie młodego Niemca, ucznia szkoły dramatycznej. Chłopak ten całymi godzinami „gzercytował” język i wargi. Powtarzał w coraz szybszym tempie sylaby do siebie podobno, przyczem starał się, aby różnice wychodziły jaknajwyraźniej. I rzeczywiście, organy mowy miał tak wygimnastykowane, że najtrudniejsza kombinacja spółgłosek nie przedstawiała dlań żadnej trudności, a przy najszybszym nawet „mieleniu językiem” słyhać było wyraźnie każdą sylabę.

Lekceważenie dobrej dykcji u nas daje się we znaki z mocą szczególną od czasu pojawienia się radja.

Przed mikrofonem stają coraz inni nowi mówcy. Mówcy nie tylko zawodowi, jak profesorowie, prelegenci, artyści dramatyczni i in., ale literaci, dziennikarze, rolnicy, inżynierowie, higieniści etc. etc.

Otóż poważny procent tych ludzi, doskonałych specjalistów, mających dużo ciekawych rzeczy do powiedzenia — niestety — nie umie mówić. Nietylko nie wymawiają porządnie wszystkich liter, nietylko polykają końcówki, ale w dodatku mówią za prędko i nierówno; to znów monotownie, nużąc.

Co z nimi robić?

Rzeczywiście, dla Polskiego Radja jest to szkopuł poważny.

Nie może wryzec się doskonałych specjalistów, nie może nie dopuszczać do mikrofonu ludzi światłych, od których szerokie masy otrzymać mogą dużo pożytecznych wiadomości; ale z drugiej strony — co komu przyjdzie z najciekawszego odczytu, jeżeli słuchacz, mimo wysiłku, poszczególnych słów domyślić się nie może?... Jeżeli znaczna ich część brzmi, jak dźwięki nieartykułowane?

Odczyt, wypowiedziany złą, zaszarganą dykcją, denerwuje i męczy słuchacza. W irytacji, gotów on zwać winę na Bogu ducha winną obsługę techniczną radja, przyczem zniechęca się do korzystania z odbiornika.

Umyślnie słuchałem niedawno pewnego prelegenta, u którego doszły mnie skargi, że mówi niewyraźnie. Otóż, rzeczywiście, w całej mowie ani razu nie wyszła wyraźnie litera „s”, „d”, „t”, „c” — zamazane. A że w dodatku, „pedził” więc ogromną część słów zupełnie ginęła.

Lecz nie tu kres kłopotu radja z dykcją. Ludzie, o których wspominałem, mówią niewyraźnie, ale przynajmniej mają coś do powiedzenia. Słuchaczowi opłaca się pomęczyć trochę, ażeby zrozumieć, co mówią.

# Dwutygodnik radiowy

## Co się dzieje na świecie i co może interesować młodzież

Szczególnym powodzeniem wśród młodocianych radjosluchaczy cieszy się doskonale prowadzony przez p. Jana Milewskiego „Dwutygodnik radiowy”. Okazuje się, że pomysły nadawania systematycznych informacji, o tem co się dzieje na świecie i co może interesować młodzież — był doskonały. Dwutygodnik radiowy w pew-

nym stopniu lukę tę wypełnia, rejestrując interesujące wypadki do by bieżące.

Chcąc akcję tę nalezyć rozwinać, wypadnie chyba wkrótce pomnożyć te audycje i dwutygodnik zamienić. Ale to nastąpi prawdopodobnie dopiero od nowego roku szkolnego. Na razie informacje o tem, co się dzieje na świecie podawane będą jeszcze w terminach do tychczasowych.

Najbliższy numer dwutygodnika wychodzi (przez mikrofon) dziś w niedzielę o godz. 16.40 poczem p. Janusz Stępowski wygłosi ciekawy feljton p. t. „Być — albo nie być”.

Znając doskonale stosunki, panujące w naszych szkołach pomiędzy kolegami, prelegent opisze charakterystyczny wypadek, ilustrujący zmysł solidarności działawy. Okazuje się bowiem, że w niektórych sytuacjach poczucie koleżeństwa mocniejsza jest od najgwałtowniejszych animozji osobistych. Idą w zapamiętanie konflikty, znika żądza zemsty za doznane krzywdy... Nie ma wroga, niema prześladowcy... Jest kolega, któremu trzeba dopomóc. Trzeba — i niema gadania.

## Muzyka Griega

Rozgłośnia łódzka P. R. transmituje jutro, w poniedziałek, o godz. 20.30 z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie koncert, poświęcony twórczości Edwarda Griega, w wykonaniu orkiestry filharmonji warszawskiej, pod dyrekcją Bronisława Wolfstala, z udziałem Wiktora Bregy'ego (tenor) i Ignacego Rosenbauma (akompanjament).

W programie wykonane zostaną: Uwertura „Jesienią”, „Rany serca”, Serenada francuska, Suita „Z czasów Holberga” oraz pieśni „Ląbędz”, „Pójdźmy tam”, „Ja kocham cię i „Sen”, która odśpiewa p. W. Bregy.

W drugiej części koncertu usłyszymy 4 tańce norweskie, Suitę „Peer Gynt” nr. 2 (Skarga Ingrydy, Taniec arabski, Powrót i Pieśń Solvegji) i na zakończenie marsz z suity „Sigurd Jorsalfar”.

R.

Błogosławiony wpływ miłości na zatwardziałego grzesznika

ujrzyć w wielkim filmie FOX'A

# Ostatnia noc Karnawału

z J. HAROLDEM MURRAY'EM i NORMĄ TERRIS w rolach głównych.

następny przebój „CASINA”

## Cyrk sportowy w Łodzi

W czwartek, dnia 9 lipca odbędzie się otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju zapaśniczego o nagrody honorowe i pieniężne w imieniu cyrku sportowym, który rozbił swe namioty na placu przy ul. Narutowicza 61.

Turniej zapowiada się sensacyjnie, gdyż zgłosiła się najsławniejsza zawodniczka świata; pięciokrotny mistrz świata Jaan Jaago, olbrzym wielkopolski Leon Pinecki, tego-

roczny wice-mistrz świata bułgar Martynoff, herkules Zygmunt Pooshoff, groźny francuz Saint Mars, szampion Mandżurji Hadzi Wejnura, Stibor Uta — b. student z Chorwacji, obecnie obywatel Łodzi, Sasorski i wielu innych.

Ze względu na taki nadzwyczajny skład zapaśników turniej będzie wielką sensacją sportową sezonu.



## „MOTOSACOCHE”

**Z DOBYWA „GRAND-PRIZ” POLSKI 1931 r.**

Motocykl Motosacoche, jak zwykle, i na Katowickiej trasie dowiódł swoją wyższość nad innymi maszynami.

**Z MOTORY STARTUJĄ I Z MOTORY TEŻ ZWYCIĘŻAJĄ**

PIERWSZY: Oiler (Szwajcaria). DRUGI: Hrab. v. Alvensleben (Polska).

Przedstawicielstwo Motosacoche **Biuro Handlowo Techniczne**  
**ALFONS MEISTER. Łódź, ul. Piotrkowska 158 telef. 190-56.**

# Strachy w zamku Mohortów

## Tajemnicza dama, nawiedzająca gości

Czy znacie uczucie strachu?

...Nocleg w niewielkim, niskawym pokoju w starym zamczysku, pamięcią sięgającym głęboko w średniowiecze. W pokoju tym mocno sklepionym i nieco — niby cella klasztorna — wilgotnym „straszny” podobno. Na ścianie portret jakiejś starszej pani, która jak strój wskazuje żyła pewno w epoce djabła — Stadnickiego. Dama nosi ma kierpaty, oczy obwidzione książycami sińców; stuartowska kreza rękowana uciska ją mocno wokół szyi.

Ona to zapewne, owa dama tajemnicza z epoki djabła Stadnickiego, zacznie o północy warchol po komnatach czynić.

Są przecież odwieczne mieszkańcy starych zamków i nawiedzonych dworów, zachowujące się wedle

zwyczajów i nawyków regionalnych, a dzielące się w zasadzie na istoty pokutujące i karzące. Wałęsają się one po nocach za pokutę, albo też przepędzają śmiałków ze swego terytorjum... Są między niemi damy polne, zwiidujące się w noc księżycową takie południe nocne — idą pokojowe, znane do syta z powieści...

Któż z nich nawiedzi gości, któremu dano nocleg w owym niskawym pokoju w odwiecznym zamczysku?

Taki temat wybrał do swego feljtonu radiowego świetny znawca czasów na schyłku Rzplitej królewskiej, p. Stanisław Wasylewski.

Mówić chce (dziś, w niedzielę, o godz. 20.35) o „Strachach w zamku Mohortów”, o pewnej, pełnej przeżyć niezwykłych nocy.

## 2-miljardowy budżet państwa powinien stać się podstawą polityki gospodarczej rządu

W chwili, gdy uwaga społeczeństwa i prace rządu skupione są na odcinku budżetowym zanotować należy pewne zjawiska, które muszą nasunąć bardzo przykre refleksje.

Mamy tu na myśli **zmniejszenie się dochodów skarbu państwa niewspółmiernie z redukcją wydatków.**

Skutkiem tego naprzykład maj w gospodarce skarbowej zamknięty został deficytem 12 milj. zł. Cały rok budżetowy 1931-32, biorąc za podstawę maj b. r. może dać w przybliżeniu

2.350 milionów złotych, czyli jeszcze **mniej niż zredukowany obecnie budżet.**

A przecież już te redukcje wydatków osiągnięte zostały dzięki maksymalnemu oszczędnościom oraz po sięgnięciu do takiego niepopularnego źródła oszczędności, jakim jest redukcja uposażeń urzędniczych. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że ten radykalny zresztą środek spowodować musi wytworzenie nastrojów rozgoryczenia i niechęci wśród liczących rzesz urzędniczych.

Z drugiej strony redukcja pensji, powodująca **zweżenie konsumpcji uderza jednocześnie rykoszetem w drugą stronę budżetu,**

t. j. wpływów, które niewątpliwie ulegną

wydatnemu **zmniejszeniu** w stosunku do sum preliminowanych, bo trzeba się poważnie liczyć z redukcją dochodów monopolów państwowych oraz z podatku przemysłowego, gdyż obroty w przedsiębiorstwach prywatnych wobec spadku konsumpcji spowodować muszą poważne zmniejszenie.

Tużaj nie pomogą najbardziej nawet silne i wzmoczone egzekucje.

Podstawy życia gospodarczego w Polsce są dziś tak osłabione, że każde silniejsze uderzenie może je zupełnie dobić. Nie wie my ile jest prawdy w twierdzeniu o wydaniu ostatnio okólnika min. skarbu, w myśl którego władze skarbowe winny w razie ustalenia terminu jakiegokolwiek bądź licytacji dłużnika przez wierzyciela jaknajskryciej przyłączać się do tej akcji w przewidywaniu, iż od zrujnowanego

### WYJAŚNIENIE

W piątkowym „Głosie” zamieściliśmy informacje jednej z agencji prasowych, polujących na sensację, o rzekomego wysłaniu przez izbę skarbową okólnika, zalecającego wstrzymanie wszystkich prowizorycznych egzekucji za podatek obrotowy za rok 1930 do chwili rozpatrzenia przez władze skarbowe rekursów.

Jak się dowiadujemy, wiadomość tej agencji jest kłamliwa i pozbawiona wszelkich podstaw. Izba skarbowa w Łodzi żadnego okólnika o ograniczeniu egzekucji na wymiar podatku obrotowego za rok 1930 nie wydała, wydanie natomiast zostało zarządzeniem izby skarbowej o prowizorycznym ograniczeniu wymiaru podatku obrotowego za rok 1930 do wysokości ustalonej przez komisję opiniodawczą (komisję szacunkową) w związku z wniesionymi przez płatników odwołaniami.

wanego obywatela uda się wyegzekwować należności podatkowe. Te metody napewno nie wpłyną na zwiększenie malejących dochodów państwa.

Dzisiaj kiedy odcinek budżetowy stanowi jedną z najbardziej zagrożonych części naszego frontu gospodarczego przypomnieć należy opinie Younga i Kemmerera, którzy twierdzili, że **budżet państwa przy obecnym**

stanie naszego gospodarstwa **nie powinien przekraczać 2 miliardów złotych**

z wyjątkiem okresów nadzwyczajnej koniunktury.

Ta teza, która powinna być już dawno podstawą planowej gospodarki budżetowej i stać się czynnikiem przebudowy ustawodawstwa podatkowego i administracji, nie znalazła do niedawna uznania czynników miarodajnych.

Dopiero twarde uderzenie kryzysu zmusiło nas do redukcji budżetu, zresztą w granicach, jak na dzisiejsze warunki jeszcze zbyt szerokich. Może te konieczności kryzysowe stworzą wreszcie podstawy do bardziej planowej niż dotychczas polityki budżetowej, która dotąd nie miała wykrystalizowanej formy i lądziła po manowcach.

M. K.

## Potrącanie odsetek prolongacyjnych przy wymiarze podatku przemysłowego

N.T.A. wyrokiem z dnia 21 maja 1928 r. L. rej. 1570/28 ustalił, iż t. zw. odsetki prolongacyjne, pobrane od nabywów towaru z powodu niezapłacenia w umówionym terminie zakredytowanej ceny kupca, stanowią odszkodowanie za zwłokę i wobec tego nie mogą być traktowane jako podlegające opodatkowaniu przychód za towar. W praktyce wymiarowej spora

dyskusja następuje się jednak trudności co do dokładnego od różnienia wspomnianych odsetek prolongacyjnych od odsetek, bezpośrednio przy zawieraniu transakcji doliczanych do ceny sprzedanego na kredyt towaru, ponadto zaś wspomniany na wstępie wyrok stosowany jest z pewnymi ograniczeniami, niezajmującymi uzasadnienia w tezie interpretacyjnej ustalonej przez N.T.A.

W związku z powyższym Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do łódzkiej izby skarbowej z odpowiednimi wnioskami, wskazującymi na potrzebę jednolitego dostosowania praktyk wymiarowych do orzecznictwa N.T.A., w myśl których należycie udowodnione odsetki prolongacyjne winny być wyłączone z podstaw wymiaru podatku przemysłowego.

Najnowsza rewelacja dźwiękowa!

# Łódź podwodna \$44

Są kobiety stworzone jedynie dla uciech smyslowych, kobiety, które uznają tylko podłą namiętność, **kobiety, których poślubić nie wolno.**

„Łódź podwodna \$44” wyświetlana była w 276 kinach w Chicago, 921 kinach w New-Yorku przez 479 dni bez przerwy.

Najbliższy przebój „GRAND-KINA”

## Nadzory i upadłości

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału handlowego podanie firmy Herszkowicz i Lipnowski o udzielenie odroczenia wypłat.

Firma istnieje od 1904 roku. Od pierwszej chwili istnienia firmy wywiązywała się zawsze punktualnie ze swoich zobowiązań, ciesząc się jaknajlepszą opinią zarówno u dostawców jak i odbiorców. Z biegiem czasu założyciele i wyłącznie współwłaściciele tej firmy, lokując oszczędności w nieruchomościach w Łodzi, Warszawie i Gdańsku oraz w tkalni mechanicznej, mieszczącej się przy ul. Nawrot Nr. 30 założonej w 1918 roku.

Ostatni kryzys ekonomiczny firma przetrwała zwycięsko i począwszy od 1924 r. do chwili obecnej kryła swe wierzycielności.

Od niedawna firma weszła w stosunki handlowe z firmą „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu, sprzedając jej lwią część produkcji. Z chwilą zawieszenia wypłat przez firmę „Pe-Pe-Ge” również Herszkowicz i Lipnowski znaleźli się w trudnościach płatniczych.

Aktywa firmy przewyższają jej pasywa o przeszło 600.000 zł. przy ogólnej sumie zadłużenia około 500.000 zł., wynikałoby zatem, że aktywa dwukrotnie pokrywają wszelkie pasywa.

W planie sanacji przedsiębiorstwa firma powołuje się na to, że jak wynika z bilansu, płynne akty

wa przewyższają sumę 350.000 zł. przy ogólnej sumie zadłużenia 523.000 zł., co stanowi około 70 proc.

Pozostałe 30 proc. firma Herszkowicz i Lipnowski będzie mogła uzyskać z zaciągnięcia pożyczki hipotecznej, bądź też ze sprzedaży jednego z obiektów.

Bilans zamyka się sumą złotych 1.137.676,20.

\*

W czerwcu 1930 roku ogłoszono upadłość handlującemu Mendlowi Taubowi na zasadzie zaprotestowanych weksli.

Upadłego oddano pod dozór policji.

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się na wokandzie sądu.

Do akt sprawy załączony został protokół zebrania wierzycieli.

Na zebraniu to nikt się nie stawiał oprócz syndyka, który jednocześnie był wierzycielem upadłego Tauba.

Syndyk wnosił o umorzenie postępowania upadłościowego, gdyż nikt z wierzycieli nie stawiał się mimo dwukrotnego zawiadomienia osobiście i w prasie.

Sąd przychylił się do wniosku

sędziego komisarza, umarzając postępowanie upadłościowe, gdyż zdaniem sędziego komisarza byłoby bezcelowe utworzenie związku wierzycieli i wybór syndyka ostatecznego zaś w masie upadłości figuruje jedynie kwota 465 zł.

## Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości, że każda nasza regenerowana żarówka posiada czubek i jest zaopatrzona w naszą markę fabryczną „Argon” (napis niezmywalny), na co prosimy przy zakupie zwracać uwagę.

Fabryka żarówek „ARGON” sp. z o. o.  
Łódź, Anny 14, tel. 230-62.

**Nie niszczyć starych żarówek!!!  
Za każdą zużytą żarówkę wydajemy nową za dopłatą połowy ceny rynkowej!!!**

# Helenów

Dziś o godz. 11 przed poł.

# PORANEK

orkiestry symf. pod dyr. Sew. Pietruszyńskiego w programie perły muzyki operetkowej od godziny 4-ej WIELKA ZABAWA OGRODOWA.

**ABBAZIA**  
Wielki sezon kąpielowy od maja do października

**HOTEL QUISISANA i HOTEL EDEN**  
1931 całkowicie odnowiony. — Idealny komfort, kuchnia i obsługa. — We własnym parku, centrum miasta. — Nowoczesny zakład nad brzegiem morza. — Żądacie bezpłatnych prospektów!

Liza Bach



Zdobyła w Medjolanie międzynarodowe mistrzostwo w pilotażu artystycznym.

## Na jeziorze w Trokach

odbędą się dziś ogólnopolskie regaty międzyklubowe

Niestety, najmniej znaną dzielnicą w Polsce jest Wileńszczyzna. To słowo „niestety” nie jest skierowane przeciw społeczeństwu pozawileńskiemu — nie, jest ono raczej określeniem sytuacji.

Jest z wielu względów rzeczą zrozumiałą, dlaczego ruch turystyczny tam jest stosunkowo bardzo mały. Zły stan dróg, brak odpowiednich urządzeń w poszczególnych ośrodkach i t. d. Tak to wszystko, oczywiście, nie zachęca zbyt do odwiedzin.

A jednak w tym kierunku robi się wiele (w stosunku do możliwości). Nad jeziorem „Narocz” mamy od zeszłego roku wygodne schronisko, gdzie można po cenie przy

stępnych dostać wygodny pokój z życiem i w ciszy w przepięknej okolicy spędzić urlop zdala od krzykliwej Łodzi.

Również od zeszłego roku dzięki sprężystej organizacji „Ligi morskiej i kolonjalnej” stało się schronisko na cyplu nad jeziorem w Trokach.

Dziś, dnia 5 lipca urządzi się pierwsze regaty klasyfikacyjne międzyklubowe ogólnopolskie. Warunki są zupełnie wyjątkowe. Tor prosty na 2000 mtr. na wodzie sto-

jące — jedyny w Polsce; możliwość więc, jeżeli chodzi o rozmiary zawodów — bezkonkurencyjne.

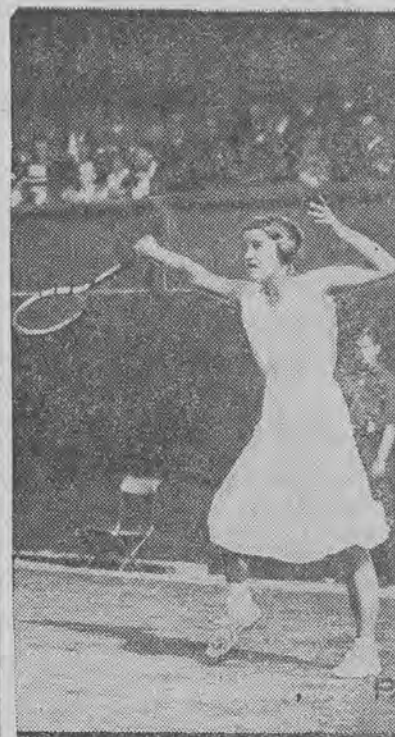
Ze względu na ważność tej wielkiej imprezy sportowej rozgłoszenia będzie fragment regat w godz. 17.15 — 18.00.

Transmisję poprzedzi krótka a zarazem wyczerpująca pogadanka o regatach, w której słuchacz nawet zupełnie nie znający się na rzeczy będzie mógł zorientować się co do charakteru zawodów.

Następnie mikrofon chwyci najciekawszy moment: bieg jedynek, czwórek półwysigowych nowicjusów i czwórek (wszystkie na 2000 metrów).

Reportaż prowadzony będzie w formie rozmów kilku osób — pod batutą wileńskiego speakera — reportera — Antoniego Bohdziewicza.

P. Jędrzejewska



na kortach Wimbledonu.

## Na motocyklu i rowerze

Ciekawy program dzisiejszych zawodów na helenowskim torze

Dzisiejsze zawody motocyklowe na torze w Helenowie zapowiadają się niezwykle ciekawie. Do zawodów na żużlu zgłosił swój udział znakomity kierowca, znany w całej Europie p. Schweitzer.

Kierowca ten cieszy się z ograniczonymi opiniami jednego z najwybitniejszych wyścigowców. W najpoważniejszej imprezie motocyklowej, a mianowicie w wyścigu o górskie mistrzostwo świata, zdobył on drugie miejsce.

W ostatnich latach ustalili Schweitzer wszystkie rekordy szybkości w Polsce tak na szosie jak i na torze. W Łodzi startować on będzie zarówno na torze „dirt track” jak i na be-tonowym, gdzie spotka się z Dochą i Frankowskim. Nic więc dziwnego, że dzisiejsze zawody wzbudziły w całym mieście tak wielkie zainteresowanie.

Ustaleniem mety biegu dookoła Łodzi dla szosowców w Helenowie dano szerszym rzeszom sportowców możliwość poznania bohaterów szosy.

Dla sprinterów ustalono następujące biegi:

Bieg główny na dystansie 1200 mtr. o nagrodę Sierpińskiego.

Biegi dla zamiejscowych gości na dystansie 1.200 mtr.

Bieg półdystansowy na przeźwyczeniu 25 okrążeń z finiszami: 15, 10, 5 i ostatnim okrążeniem.

Motocykliści startują w biegach na torze żużlowym i be-

tonowym. Na pierwszy plan tych wyścigów wysuwa się podynek Frankowskiego (Warszawa) z Czerniakiem (Poznań) a udział w tych wyścigach takich osób jak Malicki (Poznań), Schweitzer (Warszawa) i Matczak (Kielce) z pewnością przyciągną uwagę. Z naszych motocyklistów startują: p. Goldberżanka, Buckley jr., Webb, Jeske, Kestenberg, Kolański i w. in.

Oertel



jeden z najlepszych dżokejów niemieckich w biegach z przeszkodami, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że zmarł wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych.

## Hakoah-Orkan 1:1 (0:0)

Ambitna gra Karolewian i lenistwo niebieskich

Spotkanie dwu pretendentów do tytułu mistrza klasy A Hakoahu i Orkanu wzbudziło duże zainteresowanie sportowej Łodzi. Na boisku Widzewa zebrało się przeszło 2 tysiące osób, żywo reagujących na przebieg gry.

Spodziewający się żywej i twardej walki o punkty zawiedli się srodze. Gra była przez cały czas mało interesująca a miejscami wręcz nudna. Przewaga wahała się co parę minut gry.

Rozpoczęła Hakoah, grając pod słońce i słaby wiatr. Szybko jednak piłkę opanowuje Orkan i zaczyna przeważać, atakując prawą stronę. Pociągnięcia karolewian nie mają wykończenia i załamują się na obronie niebieskich. Pomoc Orkanu pracuje bardzo słabo, nie mogąc utrzymać lotnych skrzydeł Hakoahu.

Rappaport chwycił parę niebezpiecznych strzałów środkowego na pastnika Orkanu.

Powoli niebiescy otrząsają się z przewagi a nawet zaczynają zagrozić bramce przeciwnika. Leniwy Presser zaprzepaszcza szereg wspaniałych poprostu sytuacji. Dy sponowany i wyjątkowo ruchliwy Ehrenberg rozdziela dobrze piłki, z chwilą jednak gdy zaczyna grać egoistycznie lub kombinować z Presserem traci piłkę.

Obrona Orkanu gra ambitnie i z poświęceniem, bramkarz niema specjalnych trudności wobec niedyspozycji strzałowej niebieskich. Wszystkie oddane przez nich strzały są łatwe do obrony i niecelne. Do przerwy przewaga zmienia się kilkakrotnie, lecz bez cyfrowego przypięcztowania jej.

Drugą połowę zaczyna Orkan od gwałtownego ataku, który już w pierwszej minucie przynosi mu prowadzenie ze strzału lewego łącznika Pawlaka, który przytomnie wykorzystuje dobrze strzelony kornier.

Kilka ataków Hakoahu, dążącego do wyrównania, nie przynoszą wyniku. Pomoc niebieskich pracuje niezmordowanie, jednak mało skutecznie. Ehrenberg forsuje umiejętnie skrzydła, szczególnie lewe, które podciąga często pod bramkę, tu jednak traci piłkę przez ważne wskutek niezdecydowania i zbyt długiego driblowania pod bramką.

W 33 minucie jeden z ataków Hakoahu kończy się zamieszaniem podbramkowym, w trakcie którego obrońca Orkanu zawinia rękę. Podyktowany rzut karny strzela Koplówicz. Po zmyleniu bramkarza ciałem, niezbyt silnie plasując piłkę w przeciwny róg, uzyskuje wyrównanie.

W tym dopiero momencie gra nabiera charakteru walki o punkty.

Hakoah zachęcony strzeloną bramką poczyni grać bardziej pro dukcyjnie. „Śpiący” Presser budzi się i pokazuje parę ładnych pociągnięć, niewykorzystanych tylko przez brak decyzji do strzału.

Sporadyczne wypadki Orkanu są niewykończone, jednak groźne ze względu na swą szybkość.

Parę minut przed końcem Kreicer zaprzepaszcza ostatnią możliwość zwycięstwa, przestrzeliwując z paru metrów. Wynik remisowy pozostaje do końca.

Z drużyny Hakoahu na wyróżnienie zasługuje Koplówicz, obaj skrzydłowi i Ehrenberg.

Drużyna niebieskich była lepsza technicznie i taktycznie ustępowała natomiast przeciwnikowi pod względem ambicji, wytrzymania i startu do piłki.

Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

## Włoch Battesini

zwyciężył w trzecim etapie „Tour de France”

Kolarze biorący udział w Tour de France mają już za sobą trzeci etap Dinan - Brest (206). Etap ten był dla wielu z nich przełomowym. Zwycięzca poprzedniego — austriak Bulla, wskutek bolesnego upadku i de faktu maszyny musiał wycofać się z biegu. Największego jed-

nak pecha ma francuz Pellisier. Na wszystkich trzech etapach był prawie zwycięzcą. W Caen tuż przy mecie wpadł na wał ziemny i zdołano go wyprzedzić w Dinan prowadził również tuż przed metą i przewrócił się wskutek zawadzenia kołem o rower przypadkowego cyklisty. Kosztowało go to dużo czasu i jeszcze więcej bólu.

Trzeci etap rozpoczął się w szalonym tempie podyktowanym już od mety przez „asów”. Po uciążliwej walce, obfitującej w zrywy, jako pierwszy przybył do Brestu włos Battesini, przebywając 206 klm. w ciągu 6 godzin 17,29 przed Le Galwezem i Stöplem. Czas zwycięcy nie należy do najlepszych, a to skutkiem kolosalnego upadku.

Dziś wyruszają kolarze do następnego etapu: Brest - Bannes obejmującego również przeszło 200 klm.

## Zmiany w reprezentacji stolicy na mecz z Łodzią

Jak się dowiadujemy, w składzie reprezentacji Warszawy na dzisiejszy mecz z Łodzią zajdą pewne zmiany. Najprawdopodobniej będzie ona osłabiona brakiem paru graczy Legii, którzy zostali kontuzjowani podczas turnieju wiedeńskiego i na meczu w Bielsku. Również paru z graczy Legii przebywa na urlopie w Krakowie, i na mecz do Warszawy nie przyjadą.

Legja—Hakoah w Wiedniu



Moment z meczu, zakońzonego wynikiem 2:2

Interesujący moment



z uprawianej w Anglii z zamiłowaniem gry „push-ball”

# Nowy rozkład jazdy na P. K. P. obowiązujący od dnia 15 maja r. b.

**Łódź—Fabryczna**

**PRZYJAZD**

2.26 z Kozuszek (połączenie z Warszawą)

4.15 z Kozuszek

5.35 " "

6.55 " "

7.19 " "

7.34 " "

7.50 " "

8.37 " "

9.19 z Częstochowy

9.55 z Kozuszek (w poniedziałki i po świętach)

10.27 z Kozuszek (z połączeniem z Warszawy)

13.02 z Kozuszek ze Skarżyska

14.02 z Kozuszek (połączenie z Warszawy)

15.27 z Kozuszek

16.10 z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)

17.37 z Kozuszek (z połączeniem z Warszawy)

19.59 z Kozuszek

20.45 z Warszawy

21.24 z Kozuszek (w dni świąteczne)

22.02 z Kozuszek (w dni świąteczne)

22.52 z Kozuszek

23.10 ze Skarżyska

23.42 z Kozuszek

**ODJAZD**

0.35 do Kozuszek Katowice—Kraków — Budapeszt (pospieszny)

1.45 do Kozuszek Warszawa — Katowice — Żywiec (osobowy)

2.45 do Kozuszek Warszawa — Częstochowa — Skarżysko (pospieszny)

5.50 do Kozuszek Warszawa (osobowy)

6.50 do Kozuszek Warszawa (pospieszny)

7.45 do Warszawy Tomaszów.

8.25 do Kozuszek Kraków (osobowy)

9.50 do Skarżyska Tarnobrzeg — Radom — Kielce (osobowy)

10.20 do Kozuszek Warszawa (pospieszny)

11.35 do Kozuszek Katowice — Żywiec (osobowy)

13.58 do Kozuszek Warszawa (osobowy)

15.05 do Kozuszek

15.25 do Skarżyska Kielce—

Radom

16.05 do Kozuszek Kraków — Krynica (pospieszny)

16.55 do Kozuszek Warszawa (osobowy) oraz Czechy—Wiedeń—Rzym— Sussak (pospieszny).

17.50 do Kozuszek

18.30 do Kozuszek Warszawa (pospieszny)

19.10 do Warszawy

19.30 do Kozuszek

20.20 do Kozuszek

21.20 do Kozuszek Praga — Pilzno — Wiedeń (pospieszny)

21.55 do Kozuszek Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3 października: Krynica— Zakopane — Rabka — Iwonicz — Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy. II kl. do Zakopanego).

**Łódź—Kaliska**

**PRZYJAZD**

0.21 z Poznania

1.00 z Warszawy

2.35 z Warszawy

3.43 z Wrocławia (przez Leszno — Ostrów)

4.17 z Kutna, Płocka

4.49 z Ostrowa Wielkop.

5.25 z Herb Nowych — Katowic (przez Zduńską Wolę). —

6.21 z Krakowa — Katowic

7.10 z Łasku (w dni powszednie).

7.30 z Poznania — Berlina

7.35 z Łowicza

8.05 z Kutna — Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)

8.47 z Ostrowa Wielkop.

9.15 ze Lwowa (z wagonem syp. III kl.)

9.22 z Warszawy

10.55 z Łasku (tylko w niedziele i święta)

11.30 z Warszawy

12.15 z Poznania

12.52 z Kutna — Płocka

15.30 z Łasku

17.54 z Poznania

18.50 z Kozuszek

19.40 z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę)

19.45 z Kutna Płocka

20.20 z Berlina — Poznania

21.34 z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym).

21.48 z Łasku (od 15.V--27.IX) (piątki, soboty, niedziele, święta).

22.28 z Kutna — Płocka.

**ODJAZD**

0.32 do Kutna Berlin — Paryż — Bruksela — Ostenda (pospieszny).

0.42 do Herb Nowych — Katowice

1.18 do Leszna (pospieszny)

2.47 do Wrocławia Genewa (pospieszny)

3.51 do Warszawy (posp.)

5.04 do Warszawy (osobowy)

6.40 do Poznania (osobowy)

7.38 do Warszawy (osobowy)

8.35 do Kozuszek Kraków

9.05 do Łasku

9.35 do Poznania

9.45 do Kutna Poznań — Berlin — Gdańsk — Gdynia.

11.45 do Poznania

12.25 do Kutna Paryż — Ostenda — Calais

13.10 do Warszawy

13.40 do Łasku

15.10 do Poznania

15.20 do Kutna Poznań — Ciechocinek

15.35 do Łowicza

17.40 do Częstochowy — Herby Nowe

18.10 do Warszawy (osobowy)

19.35 do Ostrowa Wielkop.

20.00 do Łasku (piątki, niedziele, dni przedświąteczne i święta — od 15.V -- 27.IX)

20.25 do Łowicza

20.42 do Lwowa (wagon syp. III klasy).

21.42 do Poznania — Berlina — Brukseli — Paryża (wagon sypialny)

22.00 do Kutna Gdynia (wagon sypialny)

22.55 do Katowic — Krakowa.

## Gigantyczne wodotryski



małego i szybkiego parowca przeciwogniowego w porcie Nowego Jorku.



ISTNIEJĄCY OD 1894 r.

**MAGAZYN OPTYCZNO-CHIRURGICZNY I ELEKTROTECHNICZNY**

**SZYMON URBACH**

SP. Z O. O.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 33. Telefon 222-23  
Wszystkie aparatury i przybory optyczne i elektryczne. Starannie.

## Radio na lotnisku bez kłopotów!!

### CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

Łódź, Piotrkowska 167

odbiera, ładuje i odstawia akumulatory na linii **Łódź-Tuszyn:**

**Tuszyn:** Kiosk gazetowy p. Kurca, naprzeciw kościoła.  
**Poddębina:** Kiosk gazetowy „Wygoda”, obok pensjonatu p. Wiczorkowskiej.

**Rzgów:** Skład żelaza p. Parzenzewskiego.  
Przeróbki i modernizacja radioaparatów!!

Pogotowie radjowe!!  
Telefon w Łodzi: **205-21.**

## BEZ KAPELUSZA!



Oto nakaz lata i słońca!  
Nie zapomnij jednak utrwalić swej fryzury na cały dzień

**beztłuszczową higieniczną niebrudzącą pomadą do włosów gomina argentine**

**TERMOMETR OMEGA**  
NIE ZMYLI LEKARZA—URATUJE CHOREGO

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotrowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych)  
Tel. 108-47 (pryw.)



**Wózki, Łózka Metalowe, Materace** i t. p.

najtaniej, najdogodniej i najodpowiedniej kupuje się w firmie 5920-14

**„WALFISZ”**  
Narutowicza 36.



**CHERYS**  
MYDEŁKO DO ZĘBÓW  
PASTA, ELIKSIR  
NAJSKUTECZNIEJ  
KONSERWUJĄ ZĘBY



## Elizabeth Arden

Nev-Jork London

Wszelkowi sławy preparaty „Venetian” do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca:

agentura na Łódź

**PERFUMERJA**

**„VIOLET”**

Piotrkowska 83. Tel. 158-59.

Sprzedaz wyłącznie detaliczna po cenach fabrycznych.

## NA LATO!!!

**REFORMY**, figl. kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po ocenach **bejznie niskich** z najlepszych materiałów poleca Wytwórnia Piotrkowska 71 w podwórzu na prawo. Reparacja wszelkich wyr. tryk. i dzianych.

Nieprzemakalne czysto-wołniane kostjmy kąpielowe damskie, męskie i dzieci.

Dr. Med.

**D. Wajskopf**

Piotrkowska 104-b, tel. 114-87

**powrócił**

Choroby wewnętrzne.  
Spec. żołądka, kiszki i wątroby  
**ROENTGEN.**

Godz. przyjęć: 4—7 po poł.

## MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

**SUCHARKI** na wódr KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana

**CUKIERNIA N. WEINBERGA**

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje mleczne oraz **OBIADY** Jarskie

Do akt. Nr. 215—31 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listopada 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nusyna Wajsbłuma i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550 Łódź, d. 3.7.31.

Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 989 | 1931 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Susin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 14 lipca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Nawrot 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ottona Spajdla i składających się z 900 metrów towaru na podszewki oszacowanych na sumę zł. 1.450 Łódź, d. 4.7.31 r.

Komornik K. Susin

## NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem udziela dorosłym lekcji języka polskiego metodą skróconą. Szybkie postępy zapewnione. Ceny przystępne. Oferty pod „Rutynowana” —1

**Teatr świetlny „Przedwiośnie”**



**Zeromskiego 74-76**  
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:  
5, 6, 8, 9 i 16

**Ostatnie 2 dni!**

**„SYN BIAŁYCH GÓR”**

(Trzech djabłów z „Matterhorn”)

W roli głównej **Luis Trenker** niezapomniany bohater filmu „Monte Santo” i sportowem. Nad program **Wesoła farsa** i aktualności filmowe

Muzyka ściśle dostosowana do obrazów pod bat. p. A. Czudnowskiego. Poez. w dni powszednie o godz. 4 p. poł. W niedzielę i święta o g. 2 pp. ostatni o 10 w. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16. Następny program „**Dama w Gronostajach**” W rol. gł. najpiękniejsza artystka ekranu Corinne Griffith i Francis Bushman.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Potężny film erotyczny ilustrujący życie turystów w górach Szwajcarskich p. t.

**Zakład Wyrobów Ortopedycznych i Bandaży**  
**R. KOWALSKI ŁÓDŹ,**  
11 Listopada 26, tel. 132-59.  
Firma egzystuje od 1895 roku.

Pracownia ortopedyczna prowadzona jest pod kierunkiem osobistym. Wykonuje się bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne na wszelkie dolegliwości, pooperacyjne, popkowe, protezy, aparaty i gorsety na skrzywienia, wkładki na płaskie stopy i t. p.

Liczne podziękowania za wyleczenie z zastarzałych przepuklin.

**UWAGA:** Firma moja za wyroby ortopedyczne została wynagrodzona złotym i srebrnym medalem na wystawie w Łodzi.

Do akt. Nr. E  
740 | 31 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, samie sskazy w Łodzi, przy ul. Al. I Maja nr. 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Majera Strykowskiego i składających się z maszyny drukarskiej walcowej oszacowanej na sumę Zł. 1300—Łódź, 3.7 31 r. Komornik S. Dulkowski

**Tylko z pierwszej ręki zakupujcie opał!!!**

Węgiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Kopalń „Kazimierz” i „Juliusz”  
Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań  
Koks dla Młynów i celów kowalskich  
Koks z koksowni Harwińskich dla celów odlewniczych

polecają ze składów  
**Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66**  
boznica kolejowa tel. 147-60.

**Na lato TANIO!!!**

Rowerki dziecięce, drezniki, wózki drabiniaste, leżaki, hamaki, krzesła dziecięce biurka. Nowość! Bilard składany (Bill) oraz mnóstwo letnich zabawek po cenach bardzo niskich poleca

**„Raj dziecięcy” Narutowicza 34, Telef. 192-55.**  
Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek

**ZAKOAPNE**  
**PENSJONAT „DIANA”**  
UL. ZAMOJSKIEGO  
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rows Abramowicz do 16 maja w Łodzi ul. Nawrot 34 od godz. 11—1 i od 3—5 pp. Od 1 ca r. b. w Zakopanem willa „Diana”

**Przetargi Z.U.P.U. w Warszawie**

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie niniejszym ogłasza 2 przetargi:

- 1) na urządzenie wodociągu i kanalizacji w domu nr. 11 dla pracowników fizycznych w Łodzi, przy ul. Bednarskiej i Nowo - Pabjanickiej.
- 2) na urządzenie oświetlenia elektrycznego w domu nr. 11 dla pracowników fizycznych w Łodzi, przy ul. Bednarskiej i Nowo - Pabjanickiej.

Przedmiary przetargowe i ogólne warunki wykonywania robót można otrzymać w Warszawie, w biurze Z. U. P. U., przy ul. Czerniakowskiej nr. 231, pokój nr. 205 w godz. od 10 — 14-ej.

Opłata za komplet przedmiarów przetargowych wraz z warunkami ogólnymi wynosi:

- 1) na urządzenia wodoc. - kanaliz. 12 zł.
- 2) na urządzenia oświetlenia elektryczn. 10 zł.

Wadium na urządzenia kanalizacyjno - wodociągowe w wysokości zł. 3.000.— i na urządzenia oświetlenia elektrycznego w wysokości złotych 1.000 w gotówce, czekach imiennych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie z gwarancją Banku z tem, że pokrycie czeku będzie zatrzymane do dnia 25-go lipca r. b., bankowych listach gwarancyjnych lub papierach procentowych pupilarnych, należy składać w Kasie Z. U. P. U. (pokój nr. 1).

Oferty przetargowe w zapieczętowanych kopertach z napisem jak wyżej należy składać w jednej kopercie, dowód zaś o złożeniu wadium oddzielnie w drugiej, w pokoju nr. 205 do dnia 10 lipca r. b. do godziny 11-ej.

Rozpoczęcie i ukończenie budowy podane jest w terminarzu ogólnym robót budowlanych.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, przyczem zaznacza, iż żadne opusty po otwarciu kopert uwzględniane nie będą.

Dyrektor (—) B. SIWIK  
Prezes Komisji Organizacyjnej (—) J. PIERZCHAŁSKI

**Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!  
Najnowsze arcydzieło mistrza reżyserów JOE MAYA p. t.  
**W porywie zmysłów**

Dramat, malujący niebo i piekło nowoczesnego małżeństwa. Role główne Käthe von Nagy, Vivian Gibson, Hans Brausewetter.

Nad program: **Wesoła komedia w 2-ach aktach.**

Następny program wznowienie słynnego filmu w nowym literackim opracowaniu p. t. „EROTIKON” Wkrótce film nad filmy „KRWA-WY KLEJNOT” film salonowy przewyższający wszystkie dotąd widziane u nas obrazy.

Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m. 40 gr. — Orkiestra pod kier. p. Rafała Kantora.

**Zdrowie to skarb!**

**Primeros**  
PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia  
Wystrzegać się nasładownictw!

**Gabinety Kosmetyki lekarskiej D-ramed. Marji LEWINSONEJ**  
ul. Śródmiejska 27 tel. 143-88 (dawniej Cegielniana 6)

Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Besuté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i eszefelowy).
5. Epilacji (elektrokoagulacja elektroliza).
6. Elektroterapij (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapij (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłki, anieksystencja, nowotwory i t. p.), Leczenie odmrożeń, pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA

ordynującego oods. od godz. 1—4

**Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach**

**PLACE BUDO-WLANE**

przy projektowanym przez Magistrat m. Łodzi gmachu szkolnym.

Dojazd tramw. Aleksandrowskim (do ulicy Sierakowskiego) lub Zgierskim (do ulicy Julianowskiej—Skarbowców)

Wiadomość tamże ul. EKERTA 7.

**NIEMIAŁA WONA RAK NÓGI PACH**

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU

**SUDORYN**

FABRYKA CHEM-FARMACEUT. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.  
UWAGA! WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA I D. D. PODOBNEM BRZMIENIU I OPAKOWANIU

Do akt. 566 / 1931  
**Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzeszynie, Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Brzeszynie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Brzeszynie przy ul. Kuluszkowskiej odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gimnazjum koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Brzeszynie i składających się z przyrządów fizycznych i chemicznych, latarni projekcyjnej, kinaparatu oraz ławk szkolnych oszacowanych na sumę zł. 5670 Brzeszyna, 1. 7. 31. Komornik I. Hermanowski

**Lustra Trema**

**WYTW. LUSTER Alfred Teschner**  
JULIUSZA 20  
RÓG NAWROT  
TEL. 220-61

**TANIO!**

KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY i MATERJALY DEKORACYJNE.

SKŁAD FABRYCZNY **A. Ejchner**  
PIOTRKOWSKA 34  
I-E PIĘTRO, FRONT  
HURTI! — DETALI!

**RUTYNOWANA KORESPONDENTKA**

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana na okres kilku tygodni.

Oferty sub. „Natychemiast” do administr. niniejsz. pisma. 1720-1

**Radykalnie usuwa „KREM HEBROLIN”**

GŁOB egzemę, liszaje i wszelkie schorzenia skóry.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 8 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ZŁ.**

**Agent do sprzedaży maszyn do szycia specjalnych na pensję i prowizję poszukiwany.**

Oferty sub. „Energiczny”. 6208-1

**MICHAŁ ASZ**  
Śródmiejska 26 (daw. Cegieln. 9)  
**POWPÓCIŁ**

Dyrekcja Zakładu Zdrojowego  
**BUSKO-ZDRÓJ**

zawiadania kuracjuszy, że mimo strejku samochodowego

**KOMUNIKACJA** dla kuracjuszy Kielce—Busko odbywa się normalnie.

**URZĘDNIICY!**  
**ROBOTNICY!**

PAMIĘTAJCIĘ, ZE  
**MEBLE**

**F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2**  
TELEFON 143-08.

**NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH**

**UWAGA!** Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich.

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko w firmie



**STOWARZYSZENIE SPORTOWE „UNION”**  
**PLAC SPORTOWY „HELENÓW”**  
**WIELKIE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE**

Dziś, w niedzielę, dn. 5 lipca 1931 r. o g. 16-ej, odbędą się z okazji zakończenia na torze w „Helenowie” Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego dookoła m. Łodzi im. ś. p. Wł. Sierpińskiego, do którego zgłosili się najlepsi szosowcy Polski Michalak, Olecki, Więcek, Kołodziejczyk, Kłosowicz i inni na torach: żużlowym „Dirt Track” i cementowym. Rewanżowe wezwanie Warszawa — Poznań Startują: Schweitzer — Mistrz Górski Niemiec, Rekordzista Polski na torze i szosie WKS. „Legia” Warszawa, Frankowski — Wielokrotny mistrz Warszawy WKS. „Legia” Warszawa, Docha WKS. „Legia” Warszawa, Wojciechowski WKS. „Legia” Warszawa Czerniak T. S. „Unja” Poznań, Malicki T. S. „Unja” Poznań, Ziółkowski T. S. „Unja” Poznań, Matczak Klub Motocykl. Kłelce i najlepsi motocykliści Łodzi: Goldberżanka Kastenberż, Jeske, Buckley, Webb, Gildner i inni. W wyścigach kolarskich sprynterskich biorą udział: Szymczyk — Mistrz Polski — T. C. Warszawa Niciński T. C. Warszawa, Janociński T. C. Warszawa, Fajge T. C. Warszawa, Karle Artur T. C. Warszawa, Karle Waclaw T. C. Warszawa, Szmidił — Mistrz Polski S. S. „Union” Łódź, Brauner S. S. „Union” Łódź, Zybert S. S. „Union” Łódź, Klatt S. S. „Union” Łódź, Paul T. S. „Szturm” Łódź, Raab I. K. P. Łódź. Ceny miejsc od zł. 1.— do zł. 6.—.

Przed sprzedaż biletów codziennie w se kretorjacie S. S. „Union” Przejazd 7 od godz. 10-ej do 13-ej.

**Szkoła Przemysłowa**

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów

w Łodzi, ul. Pomorska 46. tel. 163-80.

Wydziały: mechaniczny, elektro-techniczny i tkacki.

Zapisz kandydatów do kl. I-szej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 do 14.

Na nadchodzący sezon

**Fabryka Rowerów „Wicher”**

**W. SIERPIŃSKI**

Łódź, ul. Kilińskiego 96a,

Telefon Nr. 110-74.

Egz. od 1891 r.

poleca rowery wszelkich typów marki „Wicher” znane ze swej dobroci pod każdym względem i poszukiwane nietylko w kraju, ale i zagranicą.

**Nowość!!**

Na sezon 1931 balonowe rowery. —

**WYKWALIFIKOWANE SZWACZKI**

do szycia męskich koszul natychmiast poszukiwane. Pożądane są tylko szwaczki, które dotychczas już szyły koszule męskie i będą w stanie przyjmować do szycia większe ilości. Praca w domu. Zgłoszenia do admin. pisma pod „Szwaczka”. 1707—1

Dr. med.  
**Z. DATYNER**  
**UROLOG**

wznowił przyjęcia

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerok, pęcherza i dróg moczowych

Godz. przyjść od 9—10 i 6—8 w.

Dr. med.

**H. Rózaner**

Narutowicza (Dzielna) 9 tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Pracuje od 8—10 i 5—8.

Elektroterapia Oddzielna poradnia dla Pań.

Dr. med.

**M. Rozental**  
akuszer ginekolog

11 Listopada 19

(Konstantynowska) tel. 223-34

przyjmuje od 4 do 7 po poł.

od 1 do 2 w Lecznicy

„Pomoc”

Aleksandrowska 1.

ZOSTAŁA OTWARTA  
**LECZNICA CHOROBY OCZU**

ze stałymi łózkami

**D-ra Donchina**

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72. 9846

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjść od 9—1 i od 4—7 1/2



Na dogodnych warunkach

WIELKI WYBÓR

**Wózków**

dzieciennych

**Łóżek**

metalowych

**Materaców**

sprężynowych

„PATENT”

**Wytymaczek**

amerykańskich

Nabyć można

w **PABRYCZNYM SKŁADZIE**

**„DOBROPOL”**

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 198-01.

Dr. med.  
**LEON FUCHS**

ordynuje codz. w **Żakowicach** willa Holzschuhara 151-7

Dr. med.  
**GOLDRYNG**

rentgenolog

**Południowa 9**

wznowił przyjęcia

Dr. med.  
**HELLER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89

Pracuje do 10 r. i od 4—6 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Gabinet Roentgenowski  
**Dr. H. Garewicz**

Lecznica „UNITAS” Pusta 19 Godz. przyj. 11—2 i 5—7, w domu Karola 4, godz. 3—4. Prześwietlenia i leczenie głębokiego guzy, gruźlica etc. 3061

Komunikacja autobusowa  
**Łódź — Piotrków**

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa i z Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 7-ej rano do 21-ej wieczór z dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 m.

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ  
Śródmiejska 27 (dawniej Cegielniana 6)  
Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

**SERVUS** PREZERWATYWY  
niedoścignionej jakości, z jedwabistej gumy higienicznie spreparowanej na najnowszych zasadach nauki.

Żądajcie TYLKO wyraźnie „SERVUS” i nie dajcie się na coś innego namówić. 782-5

**Pensjonat „TEODORY”**  
Willi p. Szwajcera

(Stacja Łask, miejscowość klimatyczna Teodory). Najpiękniejsza okolica, suche lasy, uroczą plażę i wodę, tryskające źródła, słoneczne pokoje, wyborowa kuchnia. Na miejscu kąpiel rzeczno źródłana. Informacje u Chmielniczych Piotrkowska 64, tel. 180-71.

**„ESTOL”**  
usuwa **ODCISKI** z rzeniem, uśmierza ból.  
Cena 1 plasterka 30 groszy. Do nabycia wszędzie. 5072-2

Dr. med.  
**W. Łagunowski**

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem: promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Pracuje od 8.50 do 10.50 rano, od 1—ej do 3.50 pp., od 6 do 8.50 wiecz. w niedzielę i święta od 10 do 1—ej Ddla pań oddzielna poradnia.

Dr. med.  
**Sadokierski**

**Stomatolog-chirurg**

choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektroterapia Ordynuje 3—7 7827 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.  
**N. ROZEN**

**STOMATOLOG**

choroby zębów, szcęk, dąsł, podniebienia, języka i t. d. Regulacja zębów.

Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.

Godz. przyj. od 3—7.

**Najlepsze lody**  
po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

PREMJIA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Dr. med.  
**J. PIK**

Żeromskiego 36, Tel. 175-50.

przy Zielonym Rynku

**Choroby nerwowe**

Spec. nerwice.

Pracuje od 5.30 do 7 w.

Dr. med.  
**M. Dawidowicz**

powrócił

Choroby wewnętrzne specjalnie płuc i serca

Sienkiewicza 3/5 tel. 164-91

godz. przyjść od 6-ej do 8-ej

Dr. med.  
**H. GUTSZTADT**

akuszer-ginekolog

Zachodnia 52 (Śródmiejska 14)

tel. 129-52

pracuje od 9—10 i od 5—7 pp.

# 1 Dolar za każdą żywą pluskwę, znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem „Fumigatore-Cimex”

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

zaplacimy w gotówce. Preparat ten jest jedynie uznany przez wszystkich jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzuszno.

Żądać we wszystkich aptekach i drogerjach.

Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań za małą dopłatą pod gwarancją

Zakłady Chemiczno-Dezynfekcyjne



„SALVATOR”  
Katowice, Zast. na wojew. łódzkie  
Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź,  
6-go Sierpnia 1, tel. 188-58.

## Polisy Amerykańskie i Rosyjskie!!

Adwokat mój w N. Jorku radzi zgłaszać nowe polisy Tow. „New-York” i „Equitable” przed ogłoszeniem wyroku w sprawie z „Equitable”, ażeby on mógł wykorzystać sytuację w razie założenia przez Towarzystwo apelacji. Wobec tego odnawiam na korzystnych warunkach przyjmowanie nowych polis obydwóch tych Towarzystw. Również przedłuża się do odwołania przyjmowanie polis Pierwszego i Drugiego Rosyjsk. Towarz. Ubezpieczeń z roku 1827 i 1835.

**Sz. Goldman, ul. Piłsudskiego 36,**  
od 3<sup>1/2</sup> — 5<sup>1/2</sup>.

### KOMUNIKAT.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, iż z dniem 1 lipca r. b. uruchomiliśmy oddział łódzki

## Biura Ekspedycyjno-Transportowego „Auto-Lloyd”

Piotrkowska 64—Sienkiewicza 9, tel. 230-88.

Kierownictwo tutejszego oddziału powierzone zostało długoletniemu i rutynowanemu fachowcy p. **L. GITEINOWI**. Wszelkie powierzone nam przesyłki będą dostarczane szybko i po cenach konkurencyjnych.

Biuro Ekspedycyjno-Transportowe „AUTO-LLOYD” Poznań-Centrała  
Dominikańska 1 — Wielka 13, tel. 40-39.

Terminowa dostawa przesyłek własnym taborem samochodowym i konnym do **Warszawy-Poznań** i z powrotem.

## Willa „HALINA”

w Bendzelinie Smolarni, st. kol. Zakowice

### do wynajęcia na letnisko

Własny las sosnowy i zagajnik.

Wiadomość: telef. 204-39.

## Sródborów

Leśna stacja klimatyczna

### PENSJONAT PAULINY SADOWSKIEJ

poleca słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z balkonami. Biejąca woda zimna i gorąca. Pościel. Wanny. Tarasy słoneczne. Utrzymanie wykwiłne. Kuchnia na masle, na żądanie dietetyczna. Idealne warunki wypoczynku. Lekarze stale na miejscu

Chorych gruźliczych nie przyjmuje się.

Informacje w Warszawie, tel. 417-23

w Łodzi, tel. 126-74.

Pensjonat znajduje się w pięknym sosnowym lesie i jest otwarty cały rok.

Światło zgasło, motor stanął? dzwonić **telef. 170-17** „Pogotowie Elektryczne” dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta. **!! Naprawa natychmiastowa !!**

### LOKAL FABRYCZNY

do wynajęcia. Blizsze wiadomości u gospodarza na miejscu, ul. Anny Nr. 9. 1722-3

### Bieżność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego **F. GRYNBLAT**, która istnieje od 1902 r., chce dać możliwość szerokim warstwom społeczeństwa nauzenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół parzystych i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko **75 zł. Kończącym świadectwa**. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga: Nauczam również bielizniarstwa systemem szkół wiedeńskich. Dla niezamożnych ulga. **F. GRYNBLAT** Żeromskiego 9 pr. of. I p. m. 35.



Modne tanie i solidne są Ogrodzenia druciane plecionki i tkaniny nabyte w firmie **R. JUNG, Łódź**, Wólczańska 151, tel. 128-97. Rok zał. 1894.



Nie czyńcie eksepertów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić „**OLLA**” to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 4161-16

Także antyseptycznie spreparowane.

## Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

### Pomoc i skutek bez operacji!

**RUPTURY**, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kłusek i śmierć.



Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. **I. RAPAPORT**, ortopeda ze bwoła. Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

### PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście Dyrektorowi **J. RAPAPORTOWI** dziękuję serdecznie za wyprawienie mojego dziecka z ciężkiego kalectwa niedowładu (paraliżu) nóg z powodu skrzywienia kręgosłupa i bolącego ropnego garbu przez założenie specjalnego leczniczego gorsetu ortopedycznego wedle Jego metody. Dziecko nasze cierpiało ogromnie z powodu noszenia skamieniałych opatrunków gipsowych, sporządzanych po szpitalach — Dziecko nasze jest obecnie zdrowe i chodzi prosto!!!

SZKLAROWIE.

### Elechociek

Dr. Zeligsonowa

choroby wewnętrzne i kobiece.

Leczenie bezpłodności.

ul. Nieszawska dom Krajewskiego vis-à-vis lazienki Nr. 4. 809

### Lokal handlowy

w śródmieściu w pierwszorzędnym nowoczesnym domu. Centralne ogrzewanie Zdatny dla instytucji bankowych, spółdzielni, stowarzyszeń, klubów i t. p. do wynajęcia zaraz. Cena przystępna. Oferty sub. „Lokal handlowy do biura ogł. Fuchsa Łódź, Piotrkowska 50. 1621

## Ogłoszenia drobne

### Nauczanie i wychowanie

#### NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem u dziela lekiej języka polskiego dorosłym metodą skróconą. Ceny przystępne. Oferty pod „Rutynowana” 1719-1

#### BERLITZA

met. 7 rok szkolny. Kursy wakacyjne języków obcych. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8. Piotrkowska 86, m. 9, front (w nowym lokalu). 1702-2

#### ŁADNIE i PREDKO

pisać uczy kaligraf **L. Berman** oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji Zawadzka 19. 1723-1

### Posady

**SNOWACZ** wykwalifikowany z świadectwami przyjmie pracę na maszynę na jedwab („greege”), Zielona 30, m. 7. 1723-1

#### CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora **Se-kułowicza**, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu — egzamin. Żądacie prospektów. 899-12

#### MAGISTER

matematyki z wieloletnią praktyką nauczycielską udziela lekcji. Specjalność: matematyka, fizyka. Al. I-go Maja 23, m. 8. od 3-7 pp.

### Kupno i sprzedaż.

#### OKAZYJNIE

do sprzedania sypialka i meble kuchenne. Aleja I Maja 45, m. 6, 2-4 po poł. 1705-1

#### MOTOCYKL

w dobrym stanie, z tylnym siodełkiem, marki **D. K. W.** 200 cm., sprzedam ul. Kilińskiego 190 m. 15 od godz. 16-18. 1703-3

DO SPRZEDANIA owocarnia niedrogo byle zaraz. Wiadomość Bzowska 153, róg 11-go Listopada. 1716-J

#### A. MEBLE

Sypialnia brzoza, mahonia i dębowa, garderoby, szafy, łózka, wyprzedaje tanio na raty, zamienia, odświeża stolarnia, ul. Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 1718-1

### WAŻNE DLA WSZYSTKICH

Nie sprzedajcie swych mebli, dywanów, futer, garderoby, maszyn do pisania i różnych sprzętów domowych, zanim się nie przekonacie u mnie, gdyż płacę najwyższe ceny. **A. WAJCMAN, SIENKIEWICZA 23, TELEFON 191-00** (przy sklepie mieszkanie prywatne). UWAGA: U mnie są do nabycia różne meble modne i staroświeckie po cenach konkurencyjnych. 661-3

#### POKÓJ

o dwóch oknach z wygodami, I piętro do wynajęcia Izraelitom Śródmiejska 21, Janowska.

#### WYJEŻDŻAJĄC

dnia 10 bm. na miesiąc nad morze szukam towarzystwa. Oferty do adm. „Głosu Porannego”, sub. „Inteligentna”.

## ZNAWCY i SMAKOSZE

piją niedoścignione w swej jakości piwa:

Jasne wyborowe, Monachijskie, Bawarskie, Ciemne słodkie.

## Tow. Akc. Sukc. K. ANSTADTA

w Łodzi

Pomorska 34/36.

# Okazyjna sprzedaż dla wyjeżdżających na urlop

## Obuwie Damskie

LAKIERKI, SPORTOWE, ETC.



Lakierki od 13.—

Prunelki czarne  
na wysokim obcasie  
od 12.75

Pantofelki jasne  
modne fasony, w wiel-  
kim wyborze od 1.725

Pantofelki czarne  
gemzowe od 24.—

Pantofle brązowe  
gemzowe, elegancki fason od 25.25

Pantofle tenisowe od 5.60

Pantofle sportowe  
czarne i brązowe od 19.25

Lakierki sportowe  
na słupkowym obcasie od 20.50

## Pończochy i skarpetki

Pończochy:  
maceo z podw. sto-  
pą od 1.65  
fil d'ecosse, we  
wszyst. kol.  
od 2.50

jedwabne, srebrny  
Bemberg od 4.15

jedwabne, z łyty  
Bemberg od 5.80  
czysto wełniane  
od 4.50

tennisowe, białe  
od 1.05

## skarpetki:

nicianki, z podw.  
stopą od 1.—

moulinèe, desenio-  
we przetkane jed-  
wabiem od 1.95

jedwabne, modne  
desenie od 2.70

wełniane od 3.10

sportowe, desenio-  
niowe od 2.80

Pończochy i skarpet-  
ki dzieciinne w wiel-  
kim wyborze.

## Eleganckie Obuwie Męskie

LAKIERKI, SPORTOWE, ETC.

Pantofle boksowe  
czarne w wielk. wyb.  
od 24.85

Pantofle gemzowe  
czarne od 28.25

Pantofle sportowe  
białe i szare od 8.40

Pantofle domowe  
greckie od 9.—



Pantofle brązowe  
boksowe, szyte od 30.90

Lakierki  
w wielkim wyborze od 32.40

Pantofle płócienne  
szare, na skórzanej podeszwie  
od 18.—

## OBUWIE DZIECINNE

po bardzo niskich cenach

## LODOWNIE

w pierwszorzędnym  
wykonaniu 82.—

Posiadamy na składzie wielki wybór towarów Sekunda, Braki i Resztki oraz płaszcze i ręczniki kąpielowe. Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na artykuły Widzewskie specjalnej marki OK

# KONSUM

FIZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICINSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

## Nakrycia stołowe

alpaccowe i z białego  
metal w wielkim wyborze

## Lokale

### MIESZKANIA

2-3-4-5 - pokojowe, wszelkie  
wygody, w centrum miasta, w  
willi w ogrodzie, w starych do-  
mach oraz zakomorne miesię-  
czne, poleca biuro „Pol-  
ruch”, Al. Kościuszki 27, tel.  
141-01. 1661-1

### OD GOSPODARZA

pokoje pojedyncze oraz pokoje  
z kuchnią w starych domach  
oraz za komorne miesięczne, w  
śródmieściu oraz w dalszych  
punktach poleca biuro „Pol-  
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.  
141-01. 1661-1

### BIUROWE

lokale, handlowe, fabryczne,  
sklepy we wszystkich kierun-  
kach miasta, pokoje z klatki  
schodowej, urządzone gabinety  
dla lekarzy, adwokatów, pole-  
ca biuro „Polruch”, Al. Ko-  
ściuszki 27, tel. 141-01. 1662-1

### WILLE

w Łodzi oraz w okolicach, w  
lesie, z parkiem - ogrodem,  
placem, parcelą, gospodarstwem,  
dzierżawy poleca biuro „Pol-  
ruch”, Al. Kościuszki 27, telefo-  
ny 141-01, 132-01. 1665-1

### POKÓJ

do wynajęcia w inteligentnym  
izraelskim domu z używalno-  
ścią telefonu. Może być z całko-  
witym lub częściowym utrzy-  
maniem, Piotrkowska 101, m. 7.  
1711-1

## DO WYNAJĘCIA

4-pokojowe mieszkanie ze wszelkie-  
mi wygodami. Ul. Kilińskiego 89,  
m. 7. 1701-3

## MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

## Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozrusz-  
ników.

## INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

## REKLAMY NEONOWE

Int. J. REICHER i S-ka  
Południowa 28, tel. 210-00

## POSZUKIWANE

2 pokoje dla lekarza na I-ym  
piętrze na Piotrkowskiej od Pl.  
Wolności do Narutowicza, albo  
w centrum na poprzecznych.  
Oferty sub. „Lekarz” do Fuch-  
sa, Piotrkowska 50.

## MIESZKANIE

3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi  
wygodami na 4-ym piętrze, przy ul.  
Tramwajowej 3, od 15 lipca r. b. do  
wynajęcia. Wiadomość na miejscu do  
9-jej rano i 3-5 popoł. lub tel. 192-29

## ODDAM

pokój umeblowany fr. z klatki  
schodowej, telefon, łazienka, Ki-  
lińskiego 55, mieszk. 62. 1715-1

PENSJONAT L. WIGDOR-  
CZYK, BERLIN W. 50. Cen-  
trum miasta; wszelkie wygody.  
wykwintne jedzenie, słoneczne  
pokoje, utrzym. 7 marek dzien-  
nie. Spichernstrasse 3. 527-12

## PENSJONAT

G. Lichtensztajnowej  
w Teodorach

(willa B-ci Karo) poleca się pra-  
gnącym wypoczynku. Wiadomość  
na miejscu lub we wtorki, środy i  
czwartki w Łodzi, Al. I Maja 11 od  
5-7 po poł. tel. 173-17 5949

## DRUSKIENIKI

Pensjonat „Łodzianka” D-ro-  
wej Lewitanowej i inż. Horin-  
sonowej ul. Kościuszki 2. Infor-  
macje na miejscu lub w Łodzi  
tel. 179-16. 1681-3

## ZAKOPANE

Pensjonat „Zagłoba”, ul. Za-  
mojskiego. Tel. 647. Magido-  
wej i Birgerówny. Pokoje sło-  
neczne komfortowe, kuchnia  
wykwintna, łazienka. Ceny naj-  
niższe. 1717-1

## Polski Pensjonat „Kurfürst”

właśc. D-rowska Stefania Goldwajgowa

Berlin W. 15, Kurfürstendamm 205. 1.

przy stacji kolei podziemnej „Umlandstrasse” w pobliżu  
dworca kol. „Zoologischer Garten”. Tel. Bismarck 15-44. (O-  
gród zim., centr. ogrzew., winda, woda bież. zimna i ciepła,  
telefony w pokojach) w najdogodniejszym i najbar-  
dziej eleganckim punkcie Berlina. Wykwintna kuch-  
nia, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. Bliż-  
szych informacji udziela telefon 112-14.

## MASZYNY

do pisania i rachowania wszystkich  
systemów, oraz kasy kontrolujące

## REPERUJE

szybko i solidnie

Józef Leżon

Przejazd 4 tel. 10-223

## GŁÓWNO

Nowe Zakopane. Mieszkania  
w lesie, nowowbudowana willa.  
Wiadomość: Napiórkowskiego 3,  
m. 27. 1699-3

## OKAZJA

Z dniem 2 lipca aż do dn. 10  
b. m. odbędzie się  
**WYSPRZEDAŻ MODELI**  
(sukien) od 100 zł. wwyż, w firmie  
**Mira Buzyn**  
ul. Zachodnia 28 m. 11 tel. 202-13

## Różne

### ZAGUBIONO

dowód osobisty, wydany przez  
Magistrat m. Łodzi dnia 17. I.  
1930 r. za Nr. 10852 na imię  
Fajwusa Josela Klippa zam. Po-  
łudniowa 28.

### ZAGINAŁ

weksel in blanco na sumę zło-  
tych 100 z wystawienia Józefa  
Zacharskiego. Weksel ten unie-  
ważniam W. Dębowski.

## Z MATURĄ lub BEZ

możesz uzyskać przyjęcie na uni-  
wersytet zagraniczny.  
Informacji udzielają bezpłatnie  
absolwenci uniwersytetów zagra-  
nicznych.

Wiad.

**M. SPICBERG**

Pomorska 40

codz. prócz sobót 5-9 w.  
Podania, tłumaczenia zaświadcze-  
nia i przyspieszenie przyjęć.  
Prospekty na miejscu. 812-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: Eugenjusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.  
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.  
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-  
czane wg 80 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%



**A. E. DUPONT**  
reżyser filmowy

# FROU-FROU ŻYJE!

### Nagość mija, ustępując miejsca erotyzmowi z czasów kankana

Na bulwarze wieczorem trippel trapp i trippel trapp, gromadzimy się, gryzетки, kokietując... trippel trapp, — tak śpiewał chór pierśiastych kirasjerów w „Wesołej wdówe”, tocząc radośnie dokola wypchanymi siedzeniami. A gdy gryzетки — pochodziły one wprawdzie nie z paryskich kabaretów, a z berlińskich sal tańca — zarzucały kiecki na głowy i tańczyły kankana, to serce komiwożera zaczynało bić przyspieszonym tempem i cała prowizja rozplywała się w krajowym szampanie. Zaprawiony do boju reparacjami i kryzysem gospodarczym potomek komiwożera uśmiecha się jedynie pod miejscem na wasy na widok tych akcesoriów kanapowego romantyzmu. Mieszka on w szkło i żelazobetonie, obficie niklowanym, przystosowanym do nowoczesnej architektury wnętrza: mieszkanie jest puste, jak portfel, a jedno i drugie należy do dobrego tonu, jak konserwy do puszki. Fantazja ożywia się na widok wybielonej ściany i suchotniczego ogródka, a ze skombinowanego mebla, będącego połączeniem radia, biblioteki i domowego baru, wyśpiewuje ktoś piosenki o najdłotyczniejszych refrenach.

W Paryżu zaczynają już zlekka perfumować te objawy nowoczesnej rzeczowości. Paryż nie żyje ani ze swojej mody, ani ze swoich kobiet, ani z a-

merykanów: Paryż żyje z psychologii. Modę i gust tworzy się i rozwija drogą psychologicznego ujęcia. Kto ma uszy do słyszenia, ten słyszy, że trąbia już na powrót do romantyzmu. Wybielona ściana znów się ożywia, fantazja, karmiona radjem, zostaje wyzwolona. W tym samym momencie, gdy krótkka spódnica zesunęła się po za kolana, spadła z powrotem aż do kostek: nogi kobiece nie są już członkami, a rzeczą szezęcia.

Na scenie w Folies Bergeres wyskakuje kankan z dwudziestoletniej otehlani. Żołnierskie muskuly Tillergirlsów wychodzą z oblegu, goły pepek wykończył się definitywnie. Świta znówu światopogląd dziadka, który uważał, że uniesiona wysoko sukienka jest romantyczniejsza od biastonosza. Byliśmy właśnie bliżej ostatecznego zbetonizowania erotyki. Od czasu, gdy dział ogłoszeniowy zorganizował stosunek płci różnie systematycznie, jak sprędaż kóleczek dziecinnych, sztucznych szerek, elektrycznych pianin i gumowych węży do polewania trawników, a za szyframi ogłoszeń kryją się już nie przygody, a poprostu ceny, poważne zagadnienie padło ofiarą rzeczowego załatwienia. Niedzielne wycieczki na weekend parami, lub energiczne podwójne masaże przywróciły do porządku społecznego nawet najbardziej zapalone

głowy. Ale oto szeleści znówu Frou - Frou - hurra, iluzja powraca! Nie jest ona zupełna, widzi się tylko Frou - Frou, nie słysząc go. Falbany, które delikatnie pieściły ucho ojcowskie, szeptały jedwabiem. Dziś jest to przeważnie batyst. Ciężkie czasy docierają już do bielizny. Ale mimo wszystko: iluzja powraca.

Kankan jest Casanową wśród tańców. Przemawia w nim noga kobiety bardziej, niż w jakimkolwiek innym tańcu, swą przyrodzoną mową erotyzmu (oczywiście jeśli jest utalentowana i dobrze ukształtowana). Brantome odkrył już przed przeszło trzystu laty, że nogi posiadają enotę. Miał rację. Kankan żyje znówu, nigdy nie umierał, bowiem największą enotą nóg jest, że istnieją po za czasem i wobec tego są zawsze i wiecznie przekonujące. Kankan zawdzięcza swoje powstanie francuskiemu komikowi Mazarie, który kreował go w roku 1830 w teatrze St. Martin, grając jakąś błazeńską rolę. Max Böhn uważa kankana — z świadomym lub mimowolnym cynizmem? — za najtrwalszą zdobycz francuskiej kultury od czasów rewolucji. Od dnia swych narodzin kankan szalał przez sale balowe, będąc szezycem radości rytmicznej i zachłystującego się tempa, najwyższą ekstazą zmyślową, jaką przeżywał taniec.

Wiele przemawia za tem, że w wieku stratosfery czeka nas coś analogicznego.

„Jak pajęczki w swojej sieci, cyp cyp cyp cap i cyp cyp cap, łapią muszki i motylki, tak i my łapiemy chłopców, o poprostu cap!“ i wysoko królowi wyrzucane w górę tydki w czarnych pończochach, ukazując podniecającą bieliznę z roku 1900. W górę wzbija się fantazja, czerwone podwiązki, gołe uda, szatańskie spojrzenie za kulisy buduarów. W parterze kurzy się z czupryn, oczy zachodzą mgłą, aczkolwiek „najwyższa ekstaza zmysłowa“ przyémiona jest poważnie przez stęchłą atmosferę pokoju na godziny. Nogi są chętne, ciało również, ale duch jest za słaby, aby ożywić w całość to, co było kiedyś. Brak kapeluszy z szerokimi rondami, brak strusich piór, pierś się nie kołysze, bowiem połknęła ją dęta, tren nie wznleca na podjarmumanów kurzu, bowiem mamy już elektryczne odkurzaczę, uśmiech tancerek nie kryje w

sobie tajemnic, bowiem tokuje poprostu o pieniądze za towarzysztwo. Rytm kroczy o kulach. Kankan z fryzurą chłopczycy. To, co Heine nazwał tańczonym persiflażem, wykpieniem stosunków płciowych, to jest dla właścicieli barów nowym odcieniem, który ma udaremnić w ostatniej chwili rdzewienie kłębów, w których się zamraża szampana. Nowe istnieją znówu słomiani wdowcy, kalkulują się wszystko nawet na prwincji, po godzinie 12 w nocy odbywają się znówu walne zebrania akcjonariuszy. Cyp cyp cap i cyp cyp cap, znów łapiemy naszych chłopców, o poprostu cap!

Spekulant, który najwidoczniej chce kroczyć własnymi drogami, wypisał sobie z Paryża mulatkę, którą określa, jako najpiękniejszą w Europie. Wspomniany musi być w tej dziedzinie fachowcem, bowiem niewątpliwie potrzeba było mozołnych studjów, aby być odpowiedzialnym za taki superlatyw. „Tańczy - śpiewa, skacze - szaleje“, brzmi określenie wielościanego Iba o białych galkach ocznych. Ale zdaje się, że spekulacja na oranżeryjnym erotyzmie spaliła na panewce. Bo wiem podczas gdy co wieczór

szalejące w kankanie nogi wydobycywały z piwnic na światło dzienne nawet najlepsze gatunki win, to szalejąca mulatka musiała się zadowolić kilku stolicami, zajętemi nie przez gości, a jedynie przez zapalki i ja dłospisy, wobec czego musiała się ograniczyć do rozpinania koszuli jednemu panu ze swej własnej trupy i wachlowania wyczerpanego upalem, czy też innymi zjawiskami życiowymi, bezużytecznym jadłospisem. Nie już nie pomaga szaleństwo. Szalejąca w rytmie syntetyczny czarna dziewczyna ochrypla z nadmiaru temperamentu. Gardłowe piosenki erotyczne, które płyną potokiem z ust murzyńskich śpiewaków, stoją nam już kością w gardle. Naprzód kroczy znówu liryka bufiastych rękawów, a miejsce mulatek jest już dzisiaj nie w barze, a w zoologicznym ogrodzie. Nie chcemy nagłych faktów, nawet jeśli są kolosowe. Skóra nie jest już przyodziewką, droga do centrum wdzięków kobiecych posiada znówu szereg stacji węzłowych. Cyp cyp cap, kasy podręczne są znówu w niebezpieczeństwie, nocne interesy otrzymały nową podniętę: Frou - Frou żyje!

### Sztuka chińska.



Bóg ognia w świątyni Doosów w Aszwe, jedno z najciekawszych dzieł starej sztuki wscho dniej.

### Teatr japoński.



Jeden z eksponatów na polskiej wystawie egzotycznej w Charbinie.

STEFAN GROSSMANN

# MATKOBÓJCA

## Zagadka psychologiczna Calistroso

### Zbrodnia

Wieczorem w dniu 5 sierpnia ubiegłego roku w małym mieszkanku w zachodniej dzielnicy Berlina popełniono potworny czyn. Dwudziestopięcioletni człowiek o niezwykle nazwisku, Calistros Thielecke zamordował piętnastu pchnięciami sztyletu swoją matkę, wciąż jeszcze ponętą kobietę, lat przeszło czterdzieści, gdy tu zażywała kąpieli. Zadający cios musiał być rozwścieczony, na co wskazują rany na piersiach, na szyi, na plecach. Następnie syn obmył zwłoki, zapakował je i zasnurował. Po tym strasznym czynie zabójca udał się do sąsiedniego pokoju i zasnął, śpiąc bez przerwy do następnego ranka. O świcie Calistros Thielecke wstał i pobiegł do swej młodej żony, mieszkającej u matki, aby jej wyznać prawdę. Opowiedział on jej, że siedział w kąpielowym pokoju obok matki, której w pewnym momencie wypadło mydło na podłogę. Gdy schylił się, by je podnieść, kąpielica się wyrwała mu z pochwy sztylet, który zawsze nosił przy sobie i usiłowała go zamordować. Rozpoczęła się wściekła walka, której detali zupełnie nie pamięta. Pierwsze słowa zgnębionej kobiety brzmiały:

— Mój Boże! W to przecież nikt nie uwierzył!

Następnym człowiekiem, którego Calistros Thielecke zawiadomił o swej zbrodni, był pisarz Emanuel Bin Gorion, młody uczonec, jeden z najgłębszych znawców podań narodu żydowskiego. Poranna rozmowa z przyjacielem jest bardzo charakterystyczna. Calistros pyta przerażonego przyjaciela przez telefon:

— Czy masz mocne nerwy?

Dopiero po jakimś takim przygotowaniu czyni wyznanie.

— Moja matka chciała mnie dzisiaj zgładzić, wobec tego za biłem ją.

Po tem wyznaniu zapytuje przyjaciela, czy jego stosunek do zabójcy pozostaje niezmienny. Bin Gorion uspakaja go.

— Czy mam stawić się w policji?

— To byłoby najstuszniesz — odpowiada przyjaciel.

Po upływie pół godziny Calistros Thielecke stoi już przed komisariatem. Zostaje przesłuchany. Rozpoczyna się 10-miesięczny areszt prewencyjny. Przez pół roku badają go lekarze sądowi. Sensacyjna prasa donosi pod szumnymi tytułami, że syn utrzymywał z matką kazirodcze stosunki. Nic tak nie oburza oskarżonego, jak te zarzuty:

— Ja, który nienawidziłem tę bestję seksualną! — pisze on w swojej autobiografii. Na rozprawie tego strasznego podejrzenia wogóle nie wspomina no, uważając je za czczy wymysł.

### Papierosy „Calistros”

Kamila Thielecke była jedną z czterech córek zamożnego lipskiego obywatela. Była ona niezwykle przystojna, odnosiła szybko tryumfy u mężczyzn miała trzech mężów i wielu w swem życiu kochała. Z pierwszego, a w każdym razie z jednego z pierwszych jej stosunków urodził się syn. Ojciec był

fabrykantem papierosów, wesołym, jowialnym człowiekiem, nazwiskiem Krüger; przyjął on bez szczególnych wzruszeń wiadomość o urodzeniu się nieślubnego syna. Syn ten otrzymał imię Calistros. Nie Calistos, co znaczy najpiękniejszy. Wstawiono do imienia literę „r”, nazywając nieślubne dziecko Calistros, a to ze względu na ochronę znaku fabrycznego. Chodzi o to, że w roku 1905 „Calistros” nazywał się gatunek papierosów, na którym pan Krüger robił najlepsze interesy.

Na rozprawie nie udało się stwierdzić, czy humor był bodźcem do nadania dziecku takiego imienia, czy też matka odczuwała potrzebę ośmieszenia od kolebki syna, którego przyjście na świat było jej bardzo nie na rękę. W roku 1905 Calistros znacząco tyleż, co w okresie przed wojną „Manoli”. Pewnym jest jedynie, że nieślubna matka odczuwała głęboką nienawiść do ojca swego syna: jej karjera śpiewaczki skończyła się bezpowrotnie i Kamila została krawcową. Wstąpiła do fabrykanta papierosów był tak gruntowny, że przez dłuższy czas nie chciała korzystać z jego pomocy i utrzymywała przed synem w tajemnicy istnienie i nazwisko ojca. Kamila

Thielecke wychowywała swe jedyne dziecko z wielkimi ambicjami, w nadziei, że z chłopca, pomimo przyrodzonej słabowitości, wyrośnie jakiś niezwykły człowiek. Ze śpiewaczki pozostała krawcowa, ale krawcowa, która pracowała u pani Gerhartowej Hauptmann i Liny Lossen, krawcowa o wyższych aspiracjach i bodaj jeszcze wyższych zainteresowaniach. Syn krawcowej miał z powrotem wy dostać się na szczyt drabiny społecznej! Ale Calistros w szkole początkowej jakoś nie posuwa się naprzód, aż wreszcie z pomocą jakiegoś dobroczyńcy udaje się umieścić chłopca w bezwyznaniowej szkole w Wickersdorfie. Tu taj wstydlivy chłopiec pozyskuje przyjaciół i jego samopoczucie krzepnie. Posiada on dziedzinę zainteresowania, której poświęca całą swoją siłę wewnętrzną, a mianowicie świat indyjski. Nie jest to bynajmniej zwykłe zainteresowanie w stylu Karola Maya, jak to wreszcie podkreśla w swej autobiografii. Studjuje dialekty indjan, stosunki etnograficzne dawnej Meksyku, ponieważ stamtąd otrzymuje pierwsze impulsy religijne. Wobec absolutnej niereligijności matki chrześcijaństwo pozostało mu zupełnie obce. W 10 roku życia

nie wiedział nawet, kim był Jezus, i nazywał go, jeszcze jako uczeń „Człowiekiem słońca”, ponieważ widział kiedyś wizerunek Chrystusa w aureoli promieni słonecznych. W Wickersdorfie zrodziła się w nim niechęć do hellenistycznej kultury, która, jak mu się wydaje, polega na przyjaźni między mężczyznami. Staroindyjska kultura według niego opiera się na naturalnych podstawach, a przedewszystkiem ma w sobie wielką siłę odporną.

— Nie mogłem sobie wyobrazić Chrystusa bez miecza.

W każdym razie szkoła w Wickersdorfie, która szkoli fantazję, a do szematycznego wykształcenia ogólnego przywiązuje niewielką wagę, wzmochnęła Thieleckiego wewnątrznie, literaryzując go jednak i przez to pozbawiając w pewnym stopniu poczucia obywatelskiego.

Czem miał zostać? Uniwersytety z powodu braku odpowiednich egzaminów były dlań zamknięte. Studja nad światem staroindyjskim mógł kontynuować jedynie w Ameryce. Dzięki zaoszczędzonym pieniądзом u daje mu się dotrzeć do Meksyku, ale po pewnym czasie bezużyteczny uczonec zostaje wyekspedjowany z powrotem do Europy. Przez pewien czas jest

księgarzem, potem próbuje lokować swe artykuły w gazetach, czasami udają mu się również pewne transakcje handlowe. Pewnego dnia zdumiewa swoją matkę oświadczeniem, że zamierza się ożenić z jej pomocnicą, młodą szwaczką. Matężństwo, ufundowane przez Calistroso z purytańską powagą, byłoby zupełnie szczęśliwe. Przychodzi na świat dziecko, któremu na chrzcie dają indyjskie imię Minona. Gdyby bieda nie była tak dotkliwa, — Calistros musi z żoną i dzieckiem wprowadzić się do strasznie ciasnego mieszkania matki, — mógłby on oddawać się nadal swym naukowym zainteresowaniom. Potrzeby młodych małżonków są niewypowiedzianie skromne. Byłby zupełnie szczęśliwy ze swoją poważną, pracowitą troskliwą żoneczką.

### Matka

Calistros czuje, że wszystkie mu staje na przeszkodzie matka. Jeszcze na rozprawie nienawidzić względem niej jest tak wielka, że odmawia jej tytułu matki i nazywa ją wciąż jedynie opiekunką. Była ona rzeczywiście nieobliczalną kobietą. Jedną z jej siostr znajduje się w domu dla obłąkanych,

LUCJAN DORE

# EGZOTYCZNA

— W naszym kraju, — mówiła ciemnowłosa dziewczyna z Saintonge, — mamy specjalną nazwę dla kobiet zmarłych z miłości, a wierzenia ludowe przypisują im również specjalną rolę. Kobiety takich jest więcej, niż się zdaje i podobno po śmierci żyją znowu. Są przeważnie niewidzialne dla ludzi. Niekiedy widuje się ich białe mgliste postacie o zmierzchu, na skraju lasów, nad stojącą wodą. Znajdują największą przyjemność w platanii figłów młodzieńcom: odurzają ich, rozkładając przed nimi powiewne zasłony, odkrywając ich nieuchwytnie ciała, przyciągają ich pieszczotliwym szepcieniem, przelotnymi uśmiechami, aż zapędzą ich w cierniste, raniące krzaki, w bagna, w które się zapadają, głębokie lasy, gdzie błakać się muszą. — Porzucają ofiary swe dopiero o świcie, gdy są zupełnie wyczerpane, da remnem pragnieniem. W ten sposób mszczą się na nienasyconych mężczyznach, męcząc ich i niepokojąc za rozpacz i zawód, które zagnały je do grobu.

W Saintonga i Wandei pełno jest podobnych rusałek. Ludzie kochają je, a zarazem boją się ich. Gdy wieczór zapada, żadna z kobiet w naszych stronach nie zamiecie pokoju, kierując się do progu. Byłoby to równoznaczne z przepędzeniem dusz, błakających się po do-

końcem roku. Jest to prawda, a pomiędzy niemi i dusz kobiet, zmarłych z miłości.

W ścianach domu są nieszkodliwe; poza progiem mogłyby napaść mężczyzn, mieszkańców domu, gdyby ich spotkały na dworze. Zazdrosne o kobiety kochane, częstokroć prześladają zakochane pary, gdy przechadzają się o zmierzchu. Trzeba strzec się, by trzymając się pod rękę, zająć całą szerokość drogi, o ile bowiem wyprzedzi idących widmo zmarłej, jedno z kochanków — mężczyzna czy kobieta — umiera przed

końcem roku. Jest to prawda, niezbita.

Ludwik Landier był zaręczony z Marją Priot. Oboje tworzyli piękną parę. Oboje pochodzili z dobrej rodziny. Osmnastoletnia Marja budziła się do miłości, ale Ludwik, mężczyzna dwudziestopięcioletni, już miał liczne kobiety za sobą. Był pogromcą sere niewieściech. Już jako młodzieniec uwiódł żonę notariusza, potem kilka służących, śmiejąc z miasta. Porzucił je kolejno, jedną dla drugiej, pozostawiając je niepo-

cieszona po jego stracie — przynajmniej na czas krótki. Wkońcu ten drapieżca miłości chwycił w swoje szpony najdelikatniejszą owieczkę, Eugenję Vincent, córkę bednarza, piękną, słodką blondynkę, o bladej twarzy i oczach zielonobłękitnych. Zналиśmy wszyscy jej egzaltację, pomimo spokojnych pozorów. Zakochała się w Ludwiku płomiennie i gwałtownie. Zrazu i on także okazał wiele zapału. Otaczał ją czułością i uwagami i obsypywał darami. Wobec tego, że pragnęła wielkiego, białego, haftowanego szala, który zobaczyła w mieście, Ludwik kupił go jej na imieniny. Sądono, że ożeni się z nią, ale rodzice jego, właściciele bogatego folwarku, nie byliby się zgodzili na synową, córkę bednarza.

Zresztą Ludwik szukał już nowych wrażeń, a serce jego po raz pierwszy zostało zupełnie pokonane przez Marję. Nie miał odwagi zerwać z Eugenją, obawiając się jej gniewu i bólu, a już ogłoszono jego zaręczyny. Dowiedziała się o nich od sąsiadki i zagadnęła Ludwika, który nie wyparł się niczego.

Znajdowała się z nim w swoim pokoju, na drugim piętrze domu, w którym mieścił się sklep jej ojca. Bez namysłu rzuciła się do okna i wyskoczyła na ulicę. Upadła na bruk i zginęła na miejscu, rozbiw-

### Matka Lutra



wedle obrazu Łukasza Cranacha starszego. Napis na obrazie głosi: „Anno 1531 30 dnia czerwca zasnęła w Bogu Margareta matka Lutra Marcina”.

# THIELECKE

## nie została wyjaśniona

druga natomiast popadła w melancholię i popełniła samobójstwo. W godzinie kaprysu zabiera swego podrastającego syna, jedzie z nim na jedno z przedmieść Berlina, wysiada tam na jakiejś nieznaney ulicy i oświadcza prosto z mostu:

— Tutaj w tym domu mieszka twój ojciec!

Fabrykant papierosów przyjął niespodziewanego syna bardzo uprzejmie. Ale Calistros, z natury purytanin, jak to się często zdarza z dziećmi frywolnych ludzi, nie może znaleźć kontaktu z malomieszczańskim bonviveurem, który tak długo nie interesował się wogóle jego osobą.

— Istnieje zdrowe małomieszczaństwo — pouczał Calistros Thielecke na rozprawie i istnieje chore małomieszczaństwo.

Ojciec, który miał zainteresowanie tylko dla wina i kobiet (tak pisze on w swej autobiografii) i matka, którą otacza nieprzeliczony rój mężozym, reprezentują dla wychowanka Wickersdorfu chore małomieszczaństwo. W duszy matki zdają się ścierać dwie tendencje. Gdy Calistros jest nieobecny, chciałaby go mieć przy sobie. Gdy go ma znowu u swego boku, nie przestaje mu gro-

zić śmiercią. Wydaje się być niemal dowiedzionem, że dwa razy usiłowała go otruć gazem świetlnym. Gdy dowiedziała się, że Calistros pojął za żonę jej pomocnicę, krzyczała, płakała i drżała na całym ciełe. Świadkowie opowiadają sądowi, że zupełnie nie panowała nad sobą i nazywała ten dzień najstraszniejszym w swoim życiu.

Skąd ta nienormalna rozpacza? Kamila Thielecke była niewątpliwie kobietą patologiczną. Zbierała erotyczne obrazki i ilustracje. Do biblioteki swego syna kupiła tylko dwie książki: bogato ilustrowane dzieło „Kobieta u ludów pierwotnych“ i mogące łatwo być źródłem nieporozumień naukowych dzieło Wulffena „Przestępca seksualny“... Do synowej wogóle się nie odzywała. Młoda kobieta, która w swej pełnej skromności powadze robi przed sądem wstrząsające wrażenie, opowiadała pod przysięgą, że Kamila Thielecke często w sąsiednim pokoju mówiła do siebie głośno, snując plany, w jaki sposób zgładzi wnuczkę:

Prostu rzucę tego bachora o ścianę!

Wreszcie młode małżeństwo musiało się przeprowadzić do

teściowej. Piekło pożycia z panią Thielecke, a przedewszystkiem z jej mężczyznami, stało się nie do zniesienia. Od czasu do czasu Calistros odwiedzał swoją matkę. Ostatnia wizyta, która się zakończyła siedemnastu pchnięciami sztyletu, miała miejsce w dniu, gdy matka z depresji dowiedziała się, że jej siostra popełniła samobójstwo. Potrzebowała pieniędzy, by pojechać na pogrzeb. Na temat tej sprawy pieniężnej mogło dojść w ciasnym pokoiku kąpielowym do sprzeczki. Czy syn, jak przypuścił sąd, gniewnie wyciągnął sztylet, czy też nieobliczalna matka wyrwała mu z pochwy śmiercionośne narzędzie, jak twierdzi oskarżony, — nikt tego napewno twierdzić nie może. Nie wiedzą tego również sędziowie, którzy w tej sprawie skazali Calistrosa na niszczącą karę 10 lat ciężkiego więzienia.

### Spokój oskarżonego

Przed sądem Calistros Thielecke mówił zupełnie cicho, jak kając się, bez podniecenia. Publiczności nie widział, a i w stronę sądu zwracał się bardzo rzadko. Z długimi zaczesanymi do tyłu włosami robił wrażenie uczonego, któremu obca jest młodość, a na którego twa-

rzy praca w pokoju wycisnęła niezdrową bladłość. W odroczonym kącie na ławie oskarżonych poruszał się niespokojnie, a gdy coś mówił, nerwowe ręce żywo gestykulowały. Rumieniec wykwił na jego twarzy, gdy mówił o sfalszowaniu nazwiska, o co był ubocznie oskarżony. Na jego wizytówce widniało nazwisko C. Sujamani, którem to nazwiskiem uzupełnił on również swój paszport. Sujamani jest słowem indyjskim. Oznacza ono „Uciśniony“, lub też, jak Thielecke innym razem oświadczył: „Ten, który toczy walkę“. Calistros żywił niechęć do nazwiska Thielecke, które było dlań stałym męczącym przypomnieniem niesłubnego pochodzenia; matka oddawna już zlikwidowała to nazwisko, wychodząc za mąż najpierw za niejakiego pana Neuhausa, a potem za pana Tschökella. W domu ojca Calistros nazywał się Krüger. Chciał uciec przed tą rozbieżnością nazwisk matki i ojca i wobec tego sam nadał sobie symboliczny pseudonim indyjski. Chociaż był literatem, to jednak na rozprawie ani razu nie zdobył się na słowa, któreby wzruszyły sędziów i ławników.

— Nie płacz tutaj, płacz w celi więziennej — powiedział Sujamani pod koniec roz-

prawy. — Nie możecie mnie skazać, skazuje mnie moje serce. (To powiedzenie nie podobalo się sędziom; pokazali oni w wyroku, że mogą skazać).

To literackie nastawienie opuszczało natychmiast oskarżonego, gdy zaczynał mówić o swej matce, a raczej, jak ją stale nazywał, o swojej „opiekunke“. Gdy przewodniczący zapytał go, dlaczego zapakował i zasznurował trupa, Calistros Thielecke odpowiedział ku ogólnemu przerażeniu:

— Nie mogłem, wybacz pan, panie przewodniczący, to cyniczne wyrażenie, pozostać jej, jak sparzoną maciorę!

Ten niewybaczalny również ze względów taktycznych zwrot odsłonił drugiego Sujamani, być może oblicze tego, który szalał w kąpielowym pokoju.

### Bezlitośni sędziowie

Niemiecki kodeks karny za wiera specjalny paragraf, traktujący o zabójstwie przodków. Kto zostaje z tego paragrafu 215 skazany, do tego nie wolno stosować okoliczności łagodzących. Przepis ten jest barbarzyński. Czy bowiem istnieje ja kółkolwiek czyn, dla którego z góry wykluczone są wszelkie okoliczności łagodzące. W danym wypadku rzeczoznawcy niewątpliwie potwierdzają zmniejszoną poczytalność oskarżonego. Przynajmniej część jego czynu została według nich popełniona w pozbawionem świadomości zamroczeniu. Ale te zaburzenia świadomości mogłyby być potraktowane jedynie jako okoliczność łagodząca, bowiem przestarzałe prawo zna tylko pełną odpowiedzialność, albo zupełny brak odpowiedzialności. Jednak tego paragrafu 51 nie odważył się zastosować rzeczoznawcy, aczkolwiek oskarżony jest dzie dziecznie obciążony i jak przyznali eksperci, znajduje się być może w pierwszym stadium choroby umysłowej. Śledzę wymiar sprawiedliwości w Niemczech od kilkudziesięciu lat, a nie przypominam sobie ani jednego wypadku, w którym psy chiatrzy przyznaliby niepopularnemu oskarżonemu całkowitą niepoczytalność. Niemal za wsze pozostawiają oni delikatny cień odpowiedzialności i na tym właśnie nieuchwytnym cieniu budują sędziowie swój wyrok.

Sprawa Calistrosa Thielecke może nie być uznana za szczególnie ważną z eugenicznego punktu widzenia. Czy noszący ten typ degenerata zginie w domu warjatów, czy też w lochu więziennym, to może się wydawać rubasznym demagogom rasowym zagadnieniem podrzędnym. Ale taka beztraska psychologia ryczałkowa, stosowana powszechnie, nawróciłaby wymiar sprawiedliwości do jego pierwotnego barbarzyństwa. Byliśmy na drodze psychologizowania prawa. Obcesowe decyzje, które nad upomnieniami psychjatrów prosto przechodzą do porządku dziennego, wydają się być zwia stunami skłaniającej się do fałszywu praktyki, dla której psychologia coraz wyraźniej staje się wyrazem obcym.

# MIŁOŚĆ

szy czaszkę. Ludzie, którzy zbiegli się na ulicy, sądzili, że to wypadek. Tylko Ludwik wiedział, że popełniła samobójstwo. Nikomu o tem nie powiedział, ale odczuł z tego powodu ból głęboki, bowiem — jakkolwiek lekkomyślny — nie był jednak zły. Biedna dziewczyna, umierając, otulona była w szal z białego jedwabiu, który jej ofiarował. Ludwik odwinął go i zaniósł do domu. Tutaj ułożył w szufladzie komody na podściółce z bławatków, ulubionych kwiatów Eugenji... Wieczorem zaś prosił Marję o odroczenie ślubu na kilka miesięcy.

Spojrzała na niego badawczo płeknemi czarnemi oczyma. Spuścił powieki.

Szepnęła:

— Domyśliłam się.

— Marjo, — jękał się, — nie możesz mieć żalu do mnie. Jeżeli się tak stało, to dlatego, że tylko ty dla mnie istniejesz na świecie.

I jak często się zdarza, miłość Marji wzrosła jeszcze z powodu bólu, który dla ukochanego człowieka odcierpiała inna kobieta.

Marja zgodziła się na odłożenie ślubu. Wspólnie z Ludwikiem znalazła wytłumaczenie dla rodziny. Ślub jednak odbył się wreszcie, a uczta weselna, rozpoczęta o godzinie 2-ej, nie skończyła się jeszcze o siódmej. Był maj i słońce świeciło

nad wysokimi dębami sąsiedniego lasu. Stół nakryty był w ogrodzie folwarku rodziców Marji. Usatwiono właśnie świecę na stole i lekki podmuch wiatru zakoiłsał ich płomieniem. Dreszcz przeszedł Marję. Cichutko szepnęła do Ludwika:

— Nie wiem dlaczego, ale właśnie pomyślałam... Przed obiadem przechadzałam się z tobą po ścieżce... Odczułam wtedy ten sam chłodny powiew na karku co obecnie... Może to widmo jednej z...

Ludwik podochocony niejednym kieliszkiem wina, wybuchnął śmiechem:

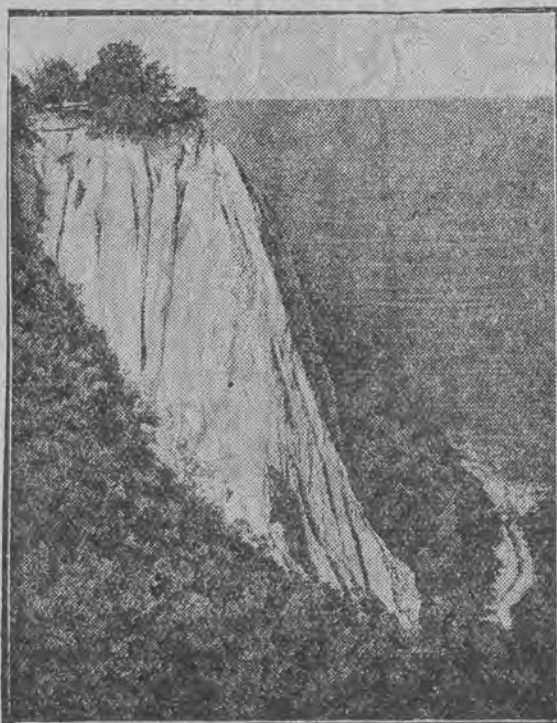
— Najodpowiedniejsza chwila, by myśleć o podobnych głupstwach!

Objął Marję, która zadrżała znowu.

— Ludwiku, bądź tak dobry i idź do mego pokoju po szal dla mnie. Jest ich kilka w szafie... Przyniesz biały, oczywiście.

— No naturalnie, panno młoda! — zawołał wesolo, wyskakując z miejsca.

### Piękno krajobrazu



„Tron królewski“ — malownicze strome wybrzeże skaliste na wyspie Rugji.

Odehodząc rzekł:

— Zaraz wracam...

Ale minął kwadrans i nie wracał. Szukali go kolejno wszyscy: mały kuzynek Marji, rodzice, a potem wszyscy goście. Obchodzono dom cały, zniemacka zaszczekał pies i jedynym susem rzucił się na skraj lasu, gdzie przystanął, wyjąc przeraźliwie.

Słychać było odległe, jęklive żalonne, przygluszone wołania:

— Geniu! Geniu! Geniu!

To wszystko. Ludwik nie ukazał się więcej. Wszyscy mężczyźni a z nimi Marja przeszukali las we wszystkich kierunkach. O świecie ktoś zawołał:

— Oto jest!

Ujrano na brzegu stawu Ludwika do połowy pogrążonego w błocie nadbrzeżnem, z głową rozbitą o wielki kamień z granitu. Ciało jego owinięte było szalem... Marja przerażona nachyliła się nad mężem. Ból jej nagle zamienił się w grozę.

Wyrzekła głosem głuchym:

— To nie mój szal!...

Ludwik zwierzył się jej, że przechowywał jak relikwię szal z białego jedwabiu, w którym zmaszła Eugenja... Zebrawszy siły, poszła do jego mieszkania i otworzyła szufladę. Ujrzała zwiędłe bławatki, ale szalu nie było...

Takie to bywają opowieści o kobietach, które miłość zabiła — dokończyła ciemnowłosa dziewczyna.



**Co będziemy tańczyć?**  
Polki tańczą naogół słabo

Prezes związku pedagogów choreografii w Polsce i wiceprezes Union Internationale des Choreographes p. St. Dróbecki, świeżo wrócił z Paryża, gdzie brał udział w międzynarodowym zjeździe choreografów przy udziale zgórą 200 choreografów, reprezentujących wszystkie rasy i wszystkie części świata.

Jakie tańce przyjął zjazd choreografów za obowiązujące w nadchodzącym sezonie?

Demonstrowano bardzo wiele nowych tańców, utrzymało się jednak zaledwie kilka. Do tych należy taniec hiszpański na trzy czwarte tempa, zwany „Ranchera” (układu prezesa związku choreografów francuskich, Valentin’a).

Taniec ten przypomina nieco Jave, jest dystyngowane sa lonowy i melodyjny. Charakteryzuje go pewna posuwistość.

Obok Ranchery — zyskał o gólną aprobatę taniec „Rumba”, oparty na rytmie i melodji niemal wyłącznie hawajskiej.

Jest to utwór słynnego Roberta’a, tego właśnie, który po raz pierwszy skomponował „Tango” w roku 1910.

A polska choreografia jak się zaprezentowała?

Zademonstrowany taniec mego układu — powiada prezes Dróbecki — pod tytułem „Steppol” znalazł się również wśród zaaprobowanych tańców na sezon bieżący. Jest to rodzaj stepu salonowego, którego zasadniczym rysem jest prosto ta linja obok ubóstwa figur.

Nadto — jako wyłącznie twory anglo - saskie — zdobyły powszechne uznanie kongresu: Slowfox, Boston, Tango i Foxtrot o nowym nawskroś rytmie i stylu, przejawiającym się głównie w tango — dużą ilością habaner, zakończonych krokami argentyńskim.

Slowfox jest bardzo trudnym tańcem, aczkolwiek cechuje go zupełna prostota. Zaczyna się pierwszym krokiem z obcasu, poczem 2 i 3 na palcach przy jednoczesnej zamianie ramion. Boston cechuje tak samo zmiana ramion, dużo „nożyc” i hesitation — zresztą znane naszej tańczącej publiczności.

Jaki z wyżej wymienionych tańców może najwięcej liczyć na przyjęcie się?

Wszystkie...  
Może na zakończenie powie nam pan, jakie kraje — zdaniem kongresu — słyną najwięcej z umiejętności tańca?  
Na pierwszym miejscu w Europie należy postawić Anglję, dalej Holandję. Trzecie miejsce zajmuje Austria, ścisłej Wiedeń, obok zalicza się też i Francję.

A polacy?  
Tuż po Niemczech. Wogóle polacy, jeżeli chodzi o nowo czesne tańce — zajmują pierwsze miejsce wśród słowian, ale w koncercie europejskim stoją dość daleko. Z prawdziwą przykrością muszę zaznaczyć, że polki tańczą naogół słabo. Brak im treningu, samodzielności. Najchętniej lubią być prowadzone w tańcu, zrzucając cały ciężar tak niezbędnej uwagi na barki swego dansera.

**Rewja mody paryskiej**

**Toalety białe i czarne**

Wyścigi w Auteuil są zawsze wielką rewją modą paryskiej. W tym roku ze względu na nie zwykły zjazd do stolicy z powodu wystawy kolonialnej, nabrały one jeszcze większej okazałości.

W przeciwieństwie może do egzotycznej jaskrawości, jaką się spotyka na terenie wystawy, wytworne paryżanki wprowadziły w tym roku do swoich toalet wyścigowych niezrówną delikatność i dyskrecję, zarówno w barwach, jak też i w modelach. Jakkolwiek widzia-

ło się obok toalet w jednym kolorze także wiele materiałów wzorzystych, jednak przeważnie składały się na nie barwa biała i czarna. Chroniła przed jednostajnością gama pastelowych odcieni niebieskich.

Charakter toaletom nadawały kapelusze nader oryginalne, niemal wyłącznie w czarnych kolorach z domieszką białego lub niebieskiego, zależnie od toalety. Kapelusze, przypominające epokę drugiego cesarstwa, stanowiły nutę dominującą. Wykonane z czarnego a-

ksamitu i ozdobione płaskimi piórami strusimi, które spadały z boku aż na ramię. Na tle ogólnem stanowiły one wdzięczną nutę archaiczną, a jak przepowiadają wtajemniczeni, nawrót strusich piór do mody zimowej.

Być może, że przepowiednie te się sprawdzą, bo wszak już od lat nie widzieliśmy tej ozdoby na kapeluszu kobiety, a wiadomo, że to, co długo jest nie noszone staje się zazwyczaj najmodniejsze.



Etaminowe sukienki nadają się na popołudnie (1). Etamina jest praktyczna i niedroga. Bardzo ładnie prezentuje się sukienka z etaminy deseniowej, wzór beige-bronzoowy na białym tle, bogato ozdobiona falbankami. Kołnierzyk szalowy, zarzucony do tyłu. Duży biały kapelusz, ozdobiony beige-bronzoową wstążką i brązowe, długie

rekawiczki są dopełnieniem tej wdzięcznej toalety. Sukienka letnia z różowej gerorgetty (2), prezentująca się wdzięcznie i powiewnie. Fason ten nadaje się tylko dla bardzo szczupłych i wysokich pań. Spódniczka gęsto plisowana, rozchodzą się w kłosze. Plisowanie przytrzymują wążki pliseczki, zakończone an-

gielskimi kokardkami. Na pobyt w górach nadaje się prosta sukienka z deseniowego kretonu lub sztucznego jedwabiu (3), ozdobiona falbankami z białego jedwabiu. Skromna sukieneczka letnia (4) z deseniowego kretonu. Na beige tle desenik granatowy lub czerwony. Odpowiednie wypustki.



Toalety plażowe uległy całkowitej zmianie. System dwukolorowy zwyciężył. Kostjum czarny wełniany (1), zapinany z boku na guziczki; białe spodnie i wąski biały pasek.

Kreton nadaje się na pyjamy plażowe. Pyjama (2) ze ślicznego deseniowego kretonu. Na żółtem tle kwiaty i fantazyjne ptaki w jaskrawo niebieskim kolorze. Wielki kapelusz z tego samego materiału ocienia twarz. Wycięcie karowe,

bufiaste rękawki, naszyte kieszenie i szerokie, kłozkowe spodnie. Elegancka toaleta plażowa (3) z szantungu, składająca się z trzech części. Składa się ona z deseniowego czerwono-białego jumperka, czerwonego paseczka, szerokich

**E. Casparius**  
**Czynależy bić kobiety?**

Paryż przoduje innym krajom w dziedzinie publicznych konferencji, na których dyskutowane są palące kwestje dnia, polityki, literatury i innych dziedzin. A dzieje się to w obecności tłumów publiczności.

Na jednym z takich wieczorów gdy na programie widniała na pierwszym punkcie porządku dziennej dyskusja między wydawcą czasopisma i autorem, którego wydawca pozwolił sobie skrytykować, sa la Wagram wypełniła się ciekawymi do ostatniego miejsca. Dziwiłem się temu wielkiemu zbiegowisku, aczkolwiek zainteresowanie i szacunek przeciętnego francuza dla wszystkiego, co dotyczy literatury, są mi dobrze znane.

Autor przemawiał na temat, wydawca wyjaśniał, dlaczego w swej krytyce tak ostro zaatakował pisarza, poczem wysłuchano opinii kilku ludzi z pośród publiczności, by wreszcie zgodzić się na jeden ze zwykłych uprzejmych kompromisów. Cały przebieg konferencji wskazywał, jak zwykle, że chodzi przede wszystkim o umiłowanie dyskusji, o przyzmat w zreczności parowania ciosów, o frazes i styl.

Następnie przyszła kolej jeszcze na kilka nudnych tematów, które już zapomniałem. Ale nagle przewodniczący konferencji podał do wiadomości temat nowego sporu. Salę opanował emocjonujący nastrój, podczas gdy my, których interesował jedynie zlikwidowany już spór literacki, poprostu pękaliśmy ze śmiechu.

Temat bowiem brzmiał: „Faut-il batte les femmes”? I pomyśleć o dyskusowaniu takiego tematu w publicznej sali w obecności tysięcy ludzi w XX stuleciu! Tego bodaj w Europie, po za francuzami, nikt nie potrafił.

Otóż to bądź co bądź palące zagadnienie przeorano rzeczowo i literacko, dowcipnie i z gorzką powagą. Cytowano fachowców, jak zmarłego Claude Aneta, Farrere’s i innych psychologów. Znana prądawna pisarka, przy której napewno nawet najbardziej rozbudzony mężczyzna nie potrafiłby się zapomnieć, opowiadała długo i szero ko w obronie bijących kobiety, pod czas gdy inni z ożywieniem opowiadali się przeciwko biciu, jako hańbie, plamiącej sztandar kultury. Szereg godzin trwała ta ucieszna, ale absolutnie poważnie traktowana dyskusja. Aż wreszcie jeden z mówców dyskusyjnych zdobył huragan końcowych oklasków. Był to elegancki i uprzejmy mężczyzna, który z przyjaznym uśmiechem wszedł na podjóm i skłonił się zgromadzonym damom, poczem oświadczył z wielką frywolnością:

— Lepiej kobiet nie bić, bowiem istnieje niebezpieczeństwo, że się do tego przyzwyczają!

spodni z czerwonymi wypustkami i zakieciaka z krótkimi rękawiczkami, który można nosić otwarty i zapięty. Czerwone sandaiki i biała lub czerwona chusteczka na głowie uzupełniają toaletę plażową.

Kostjum przeznaczony do kąpielii słonecznych (4), dla pań, które nie kąpią się w zimnej wodzie. Kostjum kąpielowy na plaży niezbyt ładnie się prezentuje, a pyjama nie dwpuszcza do ciała słońca i powietrza. Na kostjum taki wybierzemy zefir lub batyst.